Nr. 43 (3614) Warszawa, ŚRODA 13 Lutego 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

W dniach 24 i 25 lutego odbędą się posiedzenia Rady Naczelnej P.P.S.
Początek obrad w niedzielę 24 lutego o godz. 11 rano w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

„TCHÓRZOSTWO" I ODWAGA

Utartym już obyczajem część prasy „sanacyjnej" uznać raczyła nasze wstrzymanie się od udziału w głosowaniu nad całością budżetu za... objaw „tchórzostwa". Insynuacja — i naiwna zarazem, i obrzydliwa — sprowadza sama siebie do następującego „rozumowania"; oto socjaliści i demokraci — unikają, pomimo „giesty" opozycyjne — „rozgrywki prawdziwej„ „bo się jej „boją"; stąd raczej komiczne „oburzenie moralne": jak Wy — łajdacy — śmiecie **nie odrzucić** w całości budżetu **naszego** Rządu!

Trudno sobie — co prawda — wyobrazić bardziej... **wesołą** pretensję pism **rządowych** pod adresem **opozycji,** ale — cóż robić? — przywykliśmy w Polsce do rzeczy gdzieindziej zgoła niespotykanych. Warto wszakże stwierdzić parę punktów w sposób zupełnie wyraźny.

Cała **oficjalna** ideologja „pomajowego" systemu rządzenia skupiła się na haśle **przebudowy ustroju Państwa.** Cała **demagogja** „pomajowa" czerpała soki żywotne z **„tajemnicy"**, otaczającej istotne zamiary grupy rządzącej krajem. Różnym demokratom szeptano na ucho: „bądźcie spokojni; w rezultacie ostatecznym otrzymacie znaczne utrwalenie i pogłębienie demokracji", na zebraniach Związku Ziemian, na konwentyklach z przemysłowcami szeptano i mówiono coś — najprawdopodobniej — zgoła odwrotnego. I tak trwało czas jakiś. Z chwilą, gdy B. B. zgłosił w Sejmie swój projekt Konstytucji, — z tą chwilą podniesiony został **rąbek zasłony.** „Tajemnica" prysła. Zbliżyliśmy się wszyscy do tego, **o co naprawdę chodzi.**

Odrzucenie budżetu w **normalnych** warunkach parlamentarnego życia politycznego oznacza **obalenie danego Rządu.** Odrzucenie budżetu w Polsce dzisiejszej **nie oznacza obalenia systemu rządzenia.** Sejm, odrzucając budżet, odegrałby poprostu rolę **narzędzia** w wewnętrznej „grze" różnych „mafji" i grupek „sanacyjnych". Panowie publicyści „sanacyjni" rozumieją to równie dobrze, jak my; „„robią naiwnych" ze względów li tylko **demagogicznych.** Walka toczy się nie o los akurat gabinetu p. prof. **Bartla;** walka toczy się o **ustrój Państwa i o wpływ na politykę państwową różnych klas społecznych.** Interes Polski, interes klasy robotniczej wymaga, by **ta prawda stała się rzeczywiście dla wszystkich zrozumiała.** Dlatego też nie mieliśmy ochoty **zaciemniać i wikłać** sytuacji przez wywoływanie **kryzysu państwowego** na tle budżetu.

Panowie publicyści „sanacyjni" są zdania, że uniknięcie kryzysu państwowego **bez istotnych konsekwencji** jest dowodem... „tchórzostwa". Owszem, przyznaję się do „tchórzostwa **tego rodzaju** tak samo, jak przyznaje się do niego tow. Jan **Kwapiński** we wczorajszym numerze **„Robotnika".** Kryzys państwowy **bez istotnych konsekwencji** jest tylko szkodą dla kraju, a nie daje nic ani klasie robotniczej, ani demokracji. Skoro przewrót majowy ofiarował nam swój „owoc" w postaci projektu konstytucyjnego B. B., trzeba, by ta właśnie **sprawa najważniejsza** stanowiła **treść rzeczywistą i jasną** starcia pomiędzy obozem demokracji, a obozem „sanacji".

Jeżeli rzucić dzisiaj okiem na politykę **Polskiej Partji Socjalistycznej** w ciągu miesięcy minionych, to łatwo zauważyć, że polityka ta **zmierzała konsekwentnie** do takiego, a nie innego, postawienia sprawy.

Bo walka o **ustrój Państwa** nie jest wcale walką o **literę** prawa konstytucyjnego. Rozstrzyga ona równocześnie o **drogach i metodach walki społecznej** proletarjatu i włościaństwa, rozstrzyga o **kierunku,** w jakim posuwać się będzie rozwój Polski, jako Państwa niepodległego. W **jednym punkcie** zespalają się ze sobą główne zagadnienia. I zabraknie miejsca dla „sanacyjnej" demagogji.

Tak jest! sprawa **ustroju Państwa** — to **rzeczywista treść** „pomajowego" systemu rządzenia. Tu występują na jaw **zasadnicze sprzeczności** ideałów i dążeń, **zasadnicze sprzeczności** interesów klasowych.

Czy powiedzieć krajowi **odważnie tę prawdę i postępować według niej** jest objawem „tchórzostwa"?

Sądzę, że **wręcz odwrotnie.**

Mieczysław Niedziałkowski.

Z OBRAD KOMITETU WYKONAWCZEGO SOCJALISTYCZNEJ MIĘDZYNARODOWKI

Londyn, 12 lutego. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej przyjęto, dla przekazania Lidze Narodów, rezolucję, która wyraża nadzieję, iż komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej zakończy możliwie rychło swe prace, by przez zawarcie układu o ogólnem rozbrojeniu mogły być urzeczywistnione uroczyste obietnice, składane wszystkim narodom. Do programu działalności włączono punkt, przewidujący wysłanie specjalnego adresu do komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej przez robotnicze partje socjalistyczne, punkt, przewidujący opracowanie wspólnej akcji na rzecz rozbrojenia w kontakcie z Międzynarodowym Związkiem Trade Unionów oraz wysłanie zaproszenia o przyłączenie się do ruchu do międzynarodowego związku kooperatyw. Przyjęto również rezolucję, stwierdzającą solidarność z jugosłowiańskimi socjaldemokratami, przyczem socjalistyczne stronnictwa robotnicze zobowiązują się popierać jugosłowiańską social - demokrację w jej walce o przywrócenie regime'u demokratycznego w Jugosławji.

NOWE WYBORCZE ZWYCIĘSTWO „LABOUR PARTY"

Londyn, 12 lutego. (AW). Wyniki częściowych wyborów na przedmieściu Battersea w Londynie wykazały niezbicie znaczny przyrost głosów angielskiej Labour Party. W okręgu tym poprzednio kandydat partji konserwatystów został wybrany przewagą przeszło 5 tys. głosów. Obecnie zaś wybrany został, skupiając około 11.700 głosów, kandydat Labour Party. W kołach politycznych wybory te wywarły ogromne wrażenie. Leader Labour Party Mac Donald miał oświadczyć, iż jest to jedna z większych klęsk wyborczych, jakie poniósł obecny rząd i, zdaniem jego, partja rządząca winna zdać sobie sprawę, iż w najbliższym czasie będzie musiała stoczyć ciężką walkę, jeżeli chce w dalszym ciągu utrzymać się przy władzy.

JAK WYGLĄDA TRAKTAT PAPIESKO-FASZYSTOWSKI?

Rzym, 12 lutego. (PAT). Traktat, zawarty między Watykanem a Italją, składa się z wstępu oraz 27 artykułów. Traktat stwierdza ponownie, że religja rzymsko - katolicka jest jedyną religją państwową. Traktat uznaje pełne prawo własności, wyłączną i bezwzględną władzę oraz suwerenną jurysdykcję papieża nad „Citta Vaticano". Postanawia utworzenie „Citta Vaticano", znajdującą się pod wyłączną władzą papieską. W dalszym ciągu traktat postanawia, że państwo włoskie wybuduje w „Citta Vaticano" sieć tramwajową oraz zorganizuje służbę pocztową, telegraficzną i telefoniczną, za pośrednictwem której Watykan będzie bezpośrednio połączony z innemi państwami. Inne klauzule traktatu określają kategorje osób, które będą rezydowały w „Citte Vaticano" oraz ustala przywileje, jakie będą przyznawane dygnitarzom kościelnym i osobom, należącym do dworu papieskiego, a nie rezydującym w „Citta Vaticano"

PODPISANIE POLSKO-ŁOTEWSKIEGO TRAKTATU HANDLOWEGO

Ryga, 12 lutego. (PAT). Dziś po południu został tu podpisany normalny traktat handlowy łotewsko - polski.

Ze strony łotewskiej podpisał traktat min. Balodis, ze strony polskiej — poseł Łukasiewicz. Pozatem podpisano konwencję kolejową, kładąc w ten sposób kres długotrwałemu sporowi, który w swoim czasie groził całkowitem przerwaniem komunikacji kolejowej pomiędzy Łotwą a Polską. Obie umowy mają duże znaczenie, gdyż przyczyniają się do unormowania i zbliżenia stosunków handlowych i ekonomicznych między Polską i Łotwą.

PODPISANIE UKŁADU W SPRAWIE POŻYCZKI RUMUNSKIEJ

Paryż, 12 lutego. (PAT). W poniedziałek rano w gmachu poselstwa rumuńskiego w Paryżu podpisany został ostateczny układ w sprawie rumuńskiej pożyczki stabilizacyjnej.

Wypuszczenie pożyczki na wszystkie rynki nastąpi dn. 14 lutego.

ŁOTWA RATYFIKOWAŁA PAKT KELLOGA

Ryga, 12 lutego. (PAT). Sejm ratyfikował pakt Kellogga wszystkiemi głosami przeciwko 6 głosom komunistów.

ROZWIĄZANIE SEJMU SLĄSKIEGO

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ ROZWIĄZAŁ WCZORAJ SEJM ŚLĄSKI

Tekst zarządzenia

Na podstawie art. 22 ust. 1 Ustawy Konstytucyjnej z 15 lipca 1920 r., zawierającej statut organiczny województwa śląskiego, rozwiązuję z dniem dzisiejszym Sejm Śląski, z powodu upływu czasu, na który został wybrany.

Warszawa, dn. 12 lutego 1929.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) **I. Mościcki.**
Prezes Rady Ministrów
(—) **K. Bartel.**

***

W związku z rozwiązaniem sejmu śląskiego komunikują nam ze sfer półurzędowych:

Jak wiadomo kadencja sejmu śląskiego trwa 5 lat. Tymczasem sejm obecny urzędował 6 lat. Sejm został zatem rozwiązany z powodu upływu terminu kadencji. Jeśli chodzi o wyznaczenie terminu następnych wyborów to dowiadujemy się, że w swoim czasie została uchwalona przez sejm śląski ordynacja wyborcza, jednakże nie została ona zatwierdzona przez Naczelnika Państwa, a potem Prezydenta Rzplitej. Z tego też względu termin nowych wyborów do sejmu śląskiego zostanie dopiero ustalony obecnie na drodze prawnej.

***

Ustawę konstytucyjną dla województwa śląskiego uchwalił Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej w dn. 15 lipca 1920 r., a ogłoszona została 11 sierpnia 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 73, poz. 497). Zawiera ona „statut organiczny województwa śląski go", określa m. in. kompetencję ustawodawczą sejmu śląskiego oraz zawiera ogólne postanowienia o ustroju sejmu.

Według art. 15 ustawa ta miała być opublikowana w Dzienniku Ustaw Śląskich i w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej po podpisaniu jej przez Naczelnika Państwa, Naczelnik Państwa jednak mógł odmówić swego podpisu, gdyby ustawa ta naruszała przepisy statutu organicznego. Decyzję tę winien był powziąć w ciągu 45 dni od dnia wręczenia mu ustawy.

Wedle art. 22 ustawa o wewnętrznym ustroju województwa śląskiego określi okres wyborczy sejmu śląskiego, który jednak **nie może trwać dłużej niż 5 lat od dnia otwarcia.**

Wedle art. 22 Naczelnik Państwa **może** rozwiązać sejm śląski, w wypadku tym jednak winien równocześnie zarządzić **nowe wybory, które muszą się odbyć w ciągu 75 dni od dnia rozwiązania.**

OBRADY CENTRALNEGO WYDZIAŁU KOBIECEGO P. P. S.

Na posiedzeniu w dn. 10 lutego, pod przewodnictwem tow. Dr. **Budzińskiej-Tylickiej,** ukonstytuował się Centralny Wydział Kobiecy, wybierając: tow. sen. **Kłuszyńską** — przewodniczącą, tow. tow. **Woszczyńską, Dr. Budzińską - Tylicką** i **Woliniewską** — wice-przewodniczącemi, tow. pos. **Markowską** — sekretarką i tow. **Izę Zielińską,** skarbniczkę.

Tow. poseł **Niedziałkowski** powitał Centralny Wydział imieniem CKW PPS.

Tow. **Kłuszyńska** i **Markowska** referowały sprawy polityczne i taktykę parlamentarną. W dyskusji zabierały głos tow. tow. **Szymanowska, Dr. Tylicka, Pilichowska, Smulińska.**

Referentki przedłożyły nast. wnioski, które jednogłośnie uchwalono.

Centralny Wydział Kobiecy, solidaryzując się z polityką centralnych władz partyjnych, potępia jaknajsilniej obecny system rządzenia Polską, będący zamaskowaną dyktaturą i dający całkowicie przewagę interesom klas posiadających.

Centralny Wydział Kobiecy stoi na stanowisku obrony i rozszerzenia idei demokratycznej w Konstytucji, wywalczonej drogą długoletnich walk i niesłychanych ofiar klasy robotniczej, — i oświadcza, że na wszystkich placówkach bronić będzie zagwarantowanych tą Konstytucją praw ludowych, nie cofając się przed użyciem jaknajostrzejszych sposobów walki.

Dłuższą dyskusję wywołały sprawy organizacyjne. Towarzyszki **Smulińska** (Ciechanów), Dr. **Trawicka i Dobrutowa** (Lwów), **Świechówna** (Częstochowa), **Weychert - Szymanowska, Pilichowska, Woliniewska, Iza Zielińska, Perlowa** (Warszawa), **Kłuszyńska,** Dr. **Tylicka, Markowska** omawiały sposoby i możliwości na najbliższą przyszłość.

Uchwalono nawiązać najściślejszy kontakt organizacyjnej współpracy z TUR, Młodzieżą Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci, Klubami Kobiet Pracujących, Rob. Towarzystwa Służby Społecznej, „Startem".

Zwrócić się do CKW o współdziałanie przy zwoływaniu we wszystkich okręgach konferencyj, na których byłyby omawiane z kierującemi towarzyszkami robota partyjna i formy pracy wśród kobiet.

Datę **„Dnia Kobiet"** uchwalono na 14 kwietnia.

Tow. Dr. **Budzińska - Tylicka** zreferowała sprawę udziału C. Wydziału Kobiecego w wystawie w Poznaniu w dziale pracy kobiecej, poczem uchwalono przygotować **dział pracy socjalistycznej i niepodległościowej, dokonany przez kobiety.**

DOM TORTUR CZY DOM POPRAWY

WYROK W PROCESIE O KATOWANIE WYCHOWANKÓW STUDZIEŃCA

W dniu wczorajszym zapadł wyrok w procesie o katowanie wychowanków domu poprawy w Studzieńcu.

Sąd skazał osk. **Kwaśniewskiego** na 1 rok więzienia, z zastosowaniem amnestji na 6 mies. więzienia, osk. **Pudowskiego** na 1 rok więzienia, po zamnestjowaniu na 6 mies. więzienia, osk. **Osieckiego** na 10 miesięcy więzienia, po zastosowaniu amnestji na 5 miesięcy więzienia, osk. **Grochala na 3 lata więzienia,** po zastosowaniu amnestji na 2 lata więzienia, osk. **Zdziennickiego** na 3 miesiące więzienia, które po zastosowaniu amnestji zostały darowane; osk. **Osowicza** — na 6 mies. więzienia, po zastosowaniu amnestji na 3 miesiące więzienia, osk. **Rossowskiego** na 1½ roku więzienia, a po zastosowaniu amnestji na 9 mies. więzienia, osk. **Budnego** na 1 rok więzienia, po zastosowaniu amnestrji na 6 mies. więzienia, osk. **Dąbrowskiego** na 3 mies. więzienia, które na mocy amnestji zostają mu darowane, osk. **Skowrona** na 6 mies. więzienia, które zostają zmniejszone na mocy amnestji do 3 miesięcy więzienia.

Mikołajczyka uniewinniono.

WIEDZA—TO POTĘGA! POTĘGA—TO WIEDZA
ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY TUR-a

ZBLISKA I ZDALEKA

POMIĘDZY ŻYCIEM BOHATERA, A JEGO ŚMIERCIĄ.

Wielce ruchliwa księgarnia nakładowa „F. Hoesick", wydała w ostatnich dniach wielce interesującą, ważną, wzruszającą książeczkę pod tytułem wielce sensacyjnym „Z Sali Śmierci". Nie wątpię, że każdy z towarzyszów naszych książeczkę tę przeczyta, może na zawsze wcieli do bibljoteki najbardziej bliskich książek. Pisaliśmy tu o wspomnieniach katorżników naszych, o J. Kwapińskim, o L. Śledzińskim. Świeżo wydane wspomnienia obrońcy politycznego przed sądem wojennym cara rosyjskiego, o książce Leona Berensona „Z Sali Śmierci" należy do tej samej rodziny książek. Tow. Kwapiński mówi o Berensonie we wspomnieniach swoich. Dziś Berenson mówi o Kwapińskim, jako o klijencie swoim, mówi o Baronie, o Mireckim, o Gibalskim, o tylu innych, których wraz z kilkunastu innymi kolegami — śród których on był podówczas jednym z najmłodszych — bronił przed sądem oprawców i opryszków, pijaków i nieuków, przed sądem wojennym Cytadeli warszawskiej. Czem mogła być obrona przed takim sądem? Wyrywało się dosłownie ofiary z rąk oprawców. Nie przy pomocy prawa, przy pomocy ustawy, a tylko przy pomocy kawałów, sztuczek dowcipu, a niekiedy poprostu przekupstwa. W tej kompanji strzeleckiej adwokatów musieli być specjaliści od wszystkiego. Musieli znać słabości i słabostki każdego generała, który w sądzie zasiadał. Musieli znać jego życie osobiste, nazwiska kochanek, którym się posyłało kwiaty. Gdy o życie młodych chodziło bohaterów, nie wolno było gardzić prośbą. Oprawca szedł na prośbę, ile że się bał groźby i słuchając opowieści oskarżonych i świadków, myślał, musiał myśleć: a może dziś knują zamach na mnie i ja już nie zobaczę Maniczki (córeczki) ani Mani (kochanki). Ten sąd był piekłem nie tylko dla oskarżonych: dla wszystkich: dla świadków, dla obrońców, niekiedy dla prokuratora, niekiedy dla starych doświadczonych żandarmów (Osieckiego, Siedalnikowa). Tym żandarmom drżały ręce, gdy skazańców wyprowadzali i często łzy spadały z rzęs na brodę. Oddawali niezliczone usługi rodzinom skazańców. Nosili „grypsy" (listy), zapasy żywności, przynosili wiadomości.

Miało się niekiedy złudzenie, że należeli do konspiracji. Znali też prawo i nie nadużywali prawa... Muszę wyznać, że czytając opowieści Berensona miałem wciąż świadomość że jestem na koncercie Beethovena i że grają wciąż nad uchem moim patetyczną muzykę polityczną a nieśmiertelną. Nie jest to opowieść, którą można czytać bezkarnie i o niej zapomnieć. Beethoven, Edgar Poe. Przejścia gwałtowne, bezlitosne od przerażenia do wniebowzięcia, od ławy sędziowskiej do ławy oskarżonych, od prokuratora do Montwiłła, od Herodowej rzezi niewinnych („baranek boży, co dźwiga grzechy świata") do uczty Sardanapalowej — wypuszczać z ręki, jakkolwiek powielekroć wypadła ona z ręki sama, gdy z przerażenia, w męce poprostu fizycznej, zamykamy na chwilę oczy pełne koszmaru albo — wyznaję — bolesnych męskich łez!

Wszczególności bolesnym jest rozdział poświecony „matkom, żonom, córkom skazańców". Skąd adwokatom tym starczyło nerwów, aby wytrzymać wzruszenia związane z cierpieniami tych niewinnych, często nieświadomych sprawy osób narzeczonych, młodych żon i matek. Myślę, że te ostatnie były najbardziej nieszczęśliwe, najbardziej godne współczucia i szacunku.

Zamało jest książkę taką pisaną krwią serca po tylu latach żywą, jak gdyby te zbrodnie carskie wczoraj, niedawno miejsce miały — pochwalić. Za mała to nagroda dla pisarza, a już żadna — dla człowieka. Nie bez dumy może autor powiedzieć: i ja tam *byłem* i ja byłem żołnierzem wolności i ja walczyłem obok tych, którym na imię było Baron, Montwiłł, dziesięciu innych.. I ja spełniłem swój zawodowy a jakże w najwyższym stopniu ludzki i obywatelski obowiązek.

Książka ta powinna być przełożona na obce języki. Nie ma tak politycznej powieści, noweli, dramatu polskiego, jak ta opowieść w walce nierównej adwokata polskiego osaczonego przez sforę zgłodniałych wilków w kniei samotrzeć, mając za broń kodeks, rozum i sumienie. Jestem przekonany, że Anglik czy Francuz przeczytałby ją z niemniejszym niż my wzruszeniem. Zrozumieją łatwiej i owocniej, czem była kalwarja polska pod Moskalem niż z całej propagandy dyplomatycznej, zrozumieją czem były wartości moralne młodzieży polskiej, pomiędzy rokiem 1903 a 1912!

Książka adwokata Berensona jest ważnym przyczynkiem nietylko do martyrologji ale do kultury narodu polskiego.

Składam mu za tę pracę wyrazy najgłębszej wdzięczności!

Henryk Bezmaski.

Parlament Rzeczypospolitej

ZATARG W KOMISJI WOJSKOWEJ

WNIOSEK O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA PREZESA KOMISJI

Wiceprezes Komisji Wojskowej pos. *Roja* w charakterze przewodniczącego zagaił posiedzenie, określiwszy tło zatargu. Mianowicie przypomniał, iż zwrócił się doń listownie pos. *Trąmpczyński* z żądaniem zwołania Komisji, ponieważ nie chce tego uczynić przewodniczący Komisji pos. *Kościałkowski*, na którym obowiązek ten ciąży. W Komisji od 10 miesięcy leży wniosek Klubu Narodowego, dotychczas nie rozpatrzony, *a w myśl regulaminu nietylko przewodniczący, ale i zastępca jego, obowiązany jest do czuwania, aby nie było zaległości.*

Ponieważ sam ponosi odpowiedzialność, uważał za swój obowiązek zwołanie Komisji.

Jednocześnie przewodniczący odczytuje otrzymany przed godziną list, przy którym pos. *Kościałkowski* przesyła odpis pisma, wystosowanego do Marszałka Sejmu. Z treści tego pisma wynika, że p. *Kościałkowski dlatego Komisji od paru miesięcy nie zwołuje, ponieważ Ministerjum Spraw Wojsk tego sobie nie życzy*, a to z tego powodu, że Min. Spraw Wojsk. samo przygotowuje nowelę w szerszym zakresie. P. *Kościałkowski* woli więc czekać na „uzgodnienie" z Min. Spraw Wojskowych.

Pos. *Trąmpczyński* wyjaśnia istotę swego wniosku, który tak długo spoczywa w Komisji. Chodzi o uniemożliwienie przetrzymywania oficerów i żołnierzy w areszcie śledczym bez podania powodów, co według dzisiejszej procedury wojskowej jest dopuszczalne. Mówca zwracał się wielokrotnie do pos. *Kościałkowskiego* z żądaniem załatwienia wniosku, ale zawsze bez skutku. Wobec tego *kilkakrotnie skarżył się u Marszałka Sejmu, który mu oświadczył, że regulamin nie daje mu żadnej w tej mierze egzekutywy i wobec tego jest bezsilny w tej sytuacji.* Mówca sądzi tedy, że zwołanie przez zastępcę przewodniczącego posiedzenia jest uzasadnione w regulaminie. W końcu *zgłasza wniosek o votum nieufności przewodniczącemu pos. Kościałkowskiemu.*

Pos. tow. *Liberman:* Wypadek udaremniania prac Komisji przez przewodniczącego jest *bezprzykładny w dziejach parlamentu.* Regulamin sejmowy takiej sytuacji nie przewidział i przewidzieć nie mógł. Ponieważ jednak regulamin wkłada na zastępcę przewodniczącego solidarną odpowiedzialność za normalną pracę w Komisji, przeto z natury rzeczy wypływa dlań prawo zwoływania Komisji, gdy przewodniczący przez niezwoływanie pracę udaremnia. Słyszałem w Izbie oświadczenie p. *Kościałkowskiego* w tej sprawie złożone i byłem jego treścią niezmiernie zdumiony. P. *Kościałkowski* zajął stanowisko, że dla niego przedewszystkiem miarodajną i decydującą jest wola ministra, a ponieważ minister posiedzenia sobie nie życzy, przeto *obojętną dla niego jest wola Sejmu, który go przecież mandatem przewodniczącego Komisji obdarzył i również obojętnym jest przepis regulaminu sejmowego, który dla załatwienia wniosków poselskich i referatów w Komisji zakreśla ścisły termin.* Jeśli pos. *Kościełkowski* — twierdzi mówca — pragnął odroczenia sprawy, powinien był zwołać Komisję, przedstawić motywy, podane przez Ministerjum, a do Komisji należy decyzja o odroczeniu. Tego nie uczynił. Komisję i przepisy regulaminu zlekceważył. Najelementarniejsza lojalność, obowiązująca w pracy parlamentarnej wszystkich posłów, wskazywała mu właściwą drogę. Nie możemy się zgodzić na takie lekceważenie parlamentu i jego praw. *Komisja nie jest plutonem, który podlega rozkazom wojskowym.* Gen. *Roja* postąpił słusznie, stając w obronie godności i praw Komisji. Dlatego z jego postępowaniem w tej sprawie zupełnie solidaryzujemy się. Mówca nie zgadza się na wzięcie pod obrady na dzisiejszem posiedzeniu wniosku o votum nieufności, albowiem według regulaminu może to się stać dopiero na następnem posiedzeniu.

Również nie zgadza się na to, ażeby referat wniosku Klubu Narodowego odebrano pos. *Macieszy* (BB). Stanowisko tego posła jest nieznane i nie mamy prawa zgóry przesądzać jego decyzji.

Tow. *Liberman* zgłasza następujący wniosek:

1) Komisja wyraża zupełną solidarność z zastępcą przewodniczącego pos. Roją i uznaje zwołanie przezeń posiedzenia za słuszne, konieczne i uzasadnione regulaminem sejmowym.

2) Komisja wyznacza następne swoje posiedzenie na d. 20 lutego godz. 11, z następującym porządkiem dziennym:

a) Wniosek wyrażenia nieufności przewodniczącemu pos. Kościałkowskiemu z powodu tendencyjnego niezwoływania Komisji.

b) Sprawozdanie z wniosku Klubu Narodow. w sprawie ograniczenia aresztu śledczego oficerów i żołnierzy.

3) Gdyby pos. Macierza odmówił referowania, wiceprzewodniczący, w myśl regulaminu, wyznaczy nowego referenta.

Następnie przemawiał pos. *Langer* (Wyzwolenie), który poparł stanowisko tow. *Libermana*, poczem wnioski powyższe przyjęto jednomyślnie przy obecności 20 posłów.

Posłowie z B.B. i B.B.S. świecili nieobecnością.

Na list pos. **Kościałkowskiego** Marsz. Sejmu odpowiedział, że jako przewodniczący, jest pos. **Kościałkowski** w prawie odwołać posiedzenie, zwłaszcza jeśli nie będzie na posiedzeniu referenta omawianej sprawy.

Pos. **Kościałkowski** jednak posiedzenia nie odwołał, a na pytanie dziennikarzy odpowiedział, że dlatego nie odwołał ponieważ nie on zwołał posiedzenie, które zresztą nie może mieć żadnego znaczenia, a uchwały powzięte na tem posiedzeniu nie mogą być przedmiotem dalszych obrad Sejmu.

Dalej pos. **Kościałkowski** uprzedzał przed „groźnemi" następstwami takich precedensów, bo coby to było, gdyby każdy z wicemarszałków zwoływał posiedzenia plenarne Sejmu podczas obecności Marszałka Sejmu w Warszawie.

Uważamy, że obawy p. **Kościałkowskiego są płonne.** Niema obaw, żeby którykolwiek z wicemarszałków Sejmu coś podobnego uczynił, bowiem w Prezydjum Sejmu niema nikogo, ktoby udaremniał lub utrudniał pracę Izby. Prezydjum Sejmu jest wyrazem woli Izby i podobny wypadek jest przy obecnem prezydjum nie do pomyślenia.

Pozycja p. **Kościałkowskiego** jest tem więcej słaba, że on jako przewodniczący przekroczył regulamin, nie zwołując Komisji w ciągu 14 dni, do czego jest zobowiązany.

Podobne wypadki zdarzają się na Komisjach, ale uchodzą tylko wówczas, gdy niema z żadnej strony sprzeciwów. Gdy jednak którykolwiek poseł domaga się rozpatrzenia wniesionej sprawy, jest obowiązkiem przewodniczącego żądaniu temu uczynić zadość.

BADANIE ZAKUPU PROGOW KOLEJOWYCH

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ

Komisja budżetowa, pod przewodnictwem pos. *Wyrzykowskiego*, wysłuchała referatu pos. tow. *Hausnera* o wynikach badania, przeprowadzonego przez podkomisję, powołaną do zapoznania się z zakupami podkładów kolejowych. Referent zaproponował wybór specjalnej komisji sejmowej dla gruntownego zbadania sprawy. W dyskusji przedstawiciele BB, a mianowicie posłowie *Sanojca, Polakiewicz, Kleszczyński* i *Hołyński* sprzeciwili się wyborowi osobnej komisji sejmowej, natomiast pos. tow. *Hausner, Chądzyński*, tow. *Kaczanowski*, tow. *Czapiński, Trąmpczyński, Kapeliński, Maksymiljan Malinowski* wypowiedzieli się za jej wyborem.

Stanowisko posłów BB wywołało zdziwienie, któremu dał wyraz w swem przemówieniu pos. tow. *Hausner*, który jako przewodniczący podkomisji skonstatował, że wniosek odwołania się do Sejmu o szersze kompetencje dla Komisji był przy współudziale dwuch posłów z BB, pp. *Sobolewskiego* i *Kleszczyńskiego*, jednogłośnie uchwalony. Dalej podniósł tow. *Hausner*, że przecież całą sprawę podniósł pos. *Byrka* (BB), referent generalny budżetu i przewodniczący Komisji Budżetowej. Co więcej, podkomisja powzięła właśnie decyzję dopiero po przesłuchaniu pos. *Byrki*, jako świadka na jego właśnie żądanie, po rozpatrzeniu materjału, przezeń dostarczonego. To też wystąpienie pos. *Polakiewicza*, który niewybrednemi sposobami usiłował wpłynąć na decyzję Komisji, grożąc jakiemiś rewelacjami, wywołało skutek wręcz odwrotny.

Pos. tow. *Hausner* mocno podkreślił tę niepraktykowaną metodę walki, oświadczając, że jeżeli chodzi o rewelacje ścisłe, konkretne i jasne co do gospodarki w Min. Komunikacji, to posiadają je nie ci, którzy bronią się przed rozszerzeniem kompetencji Komisji.

Po dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

„Na posiedzeniu dnia 12 lutego 1929 r. Komisja Budżetowa uchwaliła zwrócić się do Sejmu z następującym wnioskiem:

Dla zbadania zakupów podkładów kolejowych, dokonywanych rok rocznie przez Ministerjum Komunikacji, Sejm wybiera na podstawie art. 34 Konstytucji komisję w składzie 6 osób. Komisja, wybrana przez Sejm, ma przedłożyć sprawozdanie najpóźniej na początku przyszłej sesji budżetowej. Komisja ma prawo przesłuchiwania świadków pod przysięgą, ma prawo zwracać się do sądów o przesłuchiwanie świadków, w drodze rekwizycji, zwalniać urzędników od obowiązku dochowania tajemnicy służbowej w granicach odnośnych kompetencyj ich władzy przedłożonej. Komisja będzie mogła pracować z całą pełnią swoich kompetencyj także w czasie przerwy między sesjami Sejmu".

PLAN PRAC SEJMU

Dnia 13 b. m.: godz. 9,30 — podkomisja do sprawy progów kolejowych i podkomisja prawnicza; godz. 10 — Kom. Reform Rolnych; godz. 11 — Kom. Zagraniczna.

Dnia 14 b. m.: godz. 10 — Kom. Op. Społ i Inwalidzka; godz. 10 — Kom. Konstytucyjna.

Na d. 15 b. m. dotychczas żadna komisja nie jest zapowiedziana.

DZISIEJSZE POSIEDZENIE SENATU

Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu ma być dokonany wybór 4 członków Trybunału Stanu. Ponadto Senat ma ratyfikować szereg konwencyj z państwami zagranicznemi.

STARA GWARDJA SOCJALIZMU POLSKIEGO

PIERWSZA KONFERENCJA KRAJOWA KOLEJARZY-CZŁONKOW P. P. S.

Dnia 10 lutego r. b. odbyła się w Warszawie w sali konferencyjnej w domu Z. Z. K. **pierwsza krajowa konferencja partyjna kolejarzy.** O zainteresowaniu konferencją świadczy fakt, że mimo silnych mrozów oraz wynikających z nich trudności komunikacyjnych, na konferencję przybyło z najdalszych zakątków Polski 76 uczestników.

Konferencję zagaił krótkiem przemówieniem wiceprzewodniczący Centr. Wydz. Kolejarzy PPS, tow. **H. Fijałkowski**, poczem dokonano wyborów Prezydjum, do którego weszli: tow. **Fijałkowski**, jako przewodniczący, tow. **Sikora** z Krakowa, jako zastępca przewodniczącego i tow. **Pokorski** z Warszawy, jako sekretarz.

Tow. poseł **Żuławski** w obszernym referacie omówił sytuację polityczną w Polsce, kładąc szczególny nacisk na znaczenie demokracji dla klasy robotniczej. Dużą część swego przemówienia poświęcił tow. **Żuławski** próbom zamachów na ustrój demokratyczny w Polsce, demokrację parlamentarną, ordynację wyborczą itd. Przechodząc do zagadnień codziennych walk organizacyjnych, mówca zwrócił uwagę na próby rozbijania przez Rząd organizacyj robotniczych, omówił rolę B.B.S., jako narzędzia, służącego rozbijackiej robocie. W zakończeniu swego przemówienia tow. **Żuławski** podkreślił konieczność uświadamiania szerokich mas o znaczeniu swobód demokratycznych.

Tow. poseł **Kaczanowski**, uzupełniając częściowo referat tow. **Żuławskiego**, większą część swego przemówienia poświęcił walce Z. P.P.S. o poprawę bytu pracowników państwowych wogóle, a kolejarzy w szczególności. W przemówieniu swojem scharakteryzował tow. **Kaczanowski** postępowanie Rządu w stosunku do postulatów materjalnych pracowników kolejowych, omawiając jednocześnie rolę „sanacji" i stronnictw reakcyjnych w czasie ostatniej debaty budżetowej.

Tow. poseł **Grylowski** przemówienie swoje poświęcił zagadnieniom pracy organizacyjnej wśród kolejarzy, a więc konieczności tworzenia lokalnych i okręgowych wydziałów kolejarzy.

W obszernej rzeczowej dyskusji głos zabierali tow. tow.: **Cabała** z Częstochowy, **Buczek** z Katowic, **Wierzbicki** z Łowicza, **Majewicz** z Poznania, **Suda** z Ostrowia Pozn., **Kaczorowski** z Konina, **Maxamin** ze Lwowa, **Turtoń** z Poznania, **Szóstak** ze Skalmierzyc, **Rybczyk** z Jasła, **Matkowski** z Nowego Sącza, **Fijałkowski**, pos. **Grylowski** oraz pos. **Kaczanowski**.

W wyniku dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

I.

„Krajowa Konferencja Kolejarzy PPS, po wysłuchaniu referatów posłów Żuławskiego, Kaczanowskiego i Grylowskiego—zarówno CKW, jak i Z. PPS za ich obecną taktykę i stanowisko — wyraża pełne swe uznanie i zaufanie.

Konferencja potępia jaknajostrzej zdradę, popełnioną na polskiej klasie pracującej przez „rozłamowców" z B.B.S. i oświadcza, że uświadomieni i zorganizowani kolejarze z całą energją przeciwstawią się wszelkim ich próbom rozbijania solidarności frontu pracowników kolejowych.

Konferencja piętnuje z pogardą godne tylko służalców reakcji, a nikczemne oszczerstwa, jakie B. B. S. w świstkach swych rzuca na klasowy Zw. kolejarzy Z.Z.K. i stwierdza, że oszczerstwa te Z.Z.K. napewno nie osłabią.

Konferencja stwierdza, że opracowany przez B.B. projekt rewizji konstytucji jest prostym i jawnym zamachem reakcji na demokrację parlamentarną i prawa obywatelskie mas pracujących i że kolejarze — na wezwanie PPS—uczynią ze swej strony wszystko, co leży w ich mocy, by zamach ten odeprzeć".

II.

Konferencja wzywa kolejarzy, by wszedzie — za pośrednictwem miejscowych wydziałów — skupiali się w szeregach PPS i w ten sposób poparli jej walkę o demokrację i całą przyszłość Polski Ludowej.

III.

Konferencja wzywa Centralny Wydział Kolejarzy PPS, by niezwłocznie przystąpił do wydania broszurki specjalnie dla kolejarzy, któraby w sposób zwięzły oświetliła doniosłość walki o konstytucję".

W końcu, po załatwieniu szeregu drobnych spraw natury formalnej, przystąpiono do wyboru Centralnego Wydziału Kolejarzy PPS, w skład którego weszli tow. tow.: poseł **Kuryłowicz**, poseł **Kaczanowski**, poseł **Grylowski**, **Fijałkowski**, **Wernikowski** (wszyscy z Warszawy), **Bator** z Krakowa, **Talarek** ze Lwowa, **Ochman** ze Stanisławowa, **Krogulec** z Radomia, **Buczek** z Katowic, **Stążowski** z Wilna, **Wojewoda** z Bydgoszczy i **Turtoń** z Poznania.

Konferencję, prowadzoną w podniosłym nastroju, zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i okrzykami na cześć P.P.S. i Z.Z.K.

(j. p.).

SPROSTOWANIE URZĘDOWE

Na skutek zamieszczonej w „Robotniku" Nr. 231 13428 z dn. 19 sierpnia r. ub. wzmianki p. t. „Kryzys w cukrownictwie" błędnie przedstawiającej sprawę kredytów zagranicznych dla przemysłu cukrowniczego, podpisana organizacja prostuje, że:

1) nieprawdą jest, jakoby importerzy angielscy corocznie wypłacali cukrowniom polskim zaliczkę na produkowany cukier i jakoby obecnie wstrzymali wypłatę tej zaliczki, co miało ujemnie odbić się na całej produkcji krajowej — gdyż cukrownie zrzeszone nigdy takich zaliczek od importerów angielskich nie pobierały,

2) natomiast prawdą jest, że cukrownie polskie od szeregu lat zaciągają kredyty w bankach angielskich, bez jednoczesnej sprzedaży cukru eksportowego i że takie kredyty i w roku bieżącym uzyskane zostały.

Rada Naczelna Polskiego Przemysłu Cukrowniczego.

Staraniem Wydziału Kulturalno - Oświatowego Dzielnicy Jerozolimskiej PPS. odbędzie się w piątek 15 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kob. PPS. Leszno 53 odczyt tow. posła H. Liebermana na temat:

„NASZE STANOWISKO WOBEC ZMIANY KONSTYTUCJI".

Wstęp wolny dla członków Dzielnicy i Koła Młodzieży T.U.R. im. St. Worcella.

ZDARZENIA I LUDZIE

KROL NIKIEL

Składaliśmy niedawno na tem miejscu hołd Królowej Zapałce, którą wyniósł na tron twórca wszechświatowego trustu zapałczanego, szwed Ivar Kreuger.

Z powojennych panujących karjerę bodaj jedną z najwspanialszych zrobił Nikiel, który zawdzięcza swą władzę lordowi Melchett, do niedawna noszącemu nazwisko Sir Alfreda Mond.

Metal ten znany jest stosunkowo niedawno. W ciągu ostatnich czterdziestu lat spożycie jego powiększyło się 50-krotnie. Przed wojną używano go do zbrojeń, dziś przemysł samochodowy potrzebuje go coraz więcej. Nikiel wypiera stal w szlachetniejszych przyrządach, w motorach, w aeroplanach. Jest typowym przykładem tego, jak materjały, na które niedawno nie zwracano żadnej uwagi, z biegiem rozwoju techniki zdobywają całkiem wyjątkowe znaczenie.

Póki nikiel mało był używany, kapitał mało się nim zajmował W miarę wzrostu spożycia, rosło zainteresowanie kapitału niklem. Lord Melchett, który w charakterze kierownika wielkiego koncernu chemicznego, Imperial Chemical Industries, znał wartość niklu dla przemysłu chemicznego, już dość dawno eksploatował kopalnie tego metalu w Kanadzie. Skoro wzrósł popyt na nikiel, Lord Melchett przemyśliwać zaczął o utworzeniu światowego trustu niklowego.

Była to sprawa niezbyt trudna do przeprowadzenia. Nikiel wydobywa się w 90% w Kanadzie i w 10% w Nowej Kaledonji. W Kanadzie pracowały dwie kompanje: Mond Nickel Company, należące do Lorda Melchetta, i International Nickel Company, pracujące kapitałem amerykańskim. Amerykańska kompania miała 65 miljonów dolarów kapitału, a Mondowska — 25 miljonów

Połączenie obu przedsiębiorstw nie udało się lordowi Melchettowi, rozpoczął on zręczną grę na giełdzie, wykupując akcje amerykańskiego przedsiębiorstwa. Kiedy już miał tych akcji dostateczną ilość, pojechał do Ameryki — we wrześniu ub. roku — i bez trudu dokonał połączenia.

Dziś wartość giełdowa akcji całego zjednoczonego przedsiębiorstwa sięga około 600 miljonów dolarów! Dywidenda Mond Nickel Comp za 1928 r. wyniosła 27%!

Odrazu po opanowaniu całej produkcji kanadyjskiej, a więc prawie całej produkcji światowej, lord Melchett przystąpił do ustalenia ceny i do zorganizowania propagandy niklu, większego jego spożycia Pokłady bowiem kanadyjskie są niezmiernie bogate i starczyć mogą na setki lat.

Wyłączność produkcji pozwoli na dowolne regulowanie cen, na wstrzymywanie lub zwiekszanie wydobycia itd. Poprzez nikiel siła innych przedsiębiorstw lorda Melchetta — głównie chemicznych — wzrośnie jeszcze bardziej. Światu przybyła jeszcze jedna wielka międzynarodowa potęga kapitalistyczna, jeszcze jedna potęga monopolistyczna. Proces kartelizacji w skali światowej ogarnął jeszcze jedną gałąź przemysłu.

J. S.

KOSZTA UPRZĄTANIA SNIEGU

Odbywające się bez przerwy od 17.XII 1928 r. uprzątanie śniegu z ulic Warszawy pochłonęło już w budżecie zakładów oczyszczania miasta 600,000 zł. Po ostatnich śnieżycach wydatki miasta przekroczyły 15.000 zł. dziennie, gdyż nad oczyszczaniem ze śniegu szos w granicach miasta, zaniesionych do wysokości prawie 2-ch metrów, pracuje około 500 osób.

Uprzątanie zlodowaciałego śniegu, o ile nie nastąpią dalsze opady, potrwa jeszcze zgórą miesiąc. Ponieważ miejskie zakłady oczyszczania miasta wyczerpały już wszystkie kredyty na uprzątanie śniegu, Magistrat postanowił zgłosić do Rady Miejskiej wniosek o dodatkowy kredyt w sumie 300,000 zł. na r. 1928/29.

ADRJATYCKA
KONFERENCJA KOLEJOWA

W najbliższym czasie zwołana ma być do Warszawy, z inicjatywy Polski i Włoch, konferencja kolejowa, przy udziale Jugosławji, Austrji i Czechosłowacji, dla uregulowania sprawy tranzytu przez porty adrjatyckie. Tematem konferencji ma być sprawa wydania związkowej taryfy. (PID).

KRONIKA POLITYCZNA

NARADY PREMJERA BARTLA.

Wczoraj p. Premjer Bartel odbył zrana konferencję z prezesem klubu B. B. płk. *Sławkiem.* Następnie przyjął Ministra Rolnictwa *Niezabytowskiego.* O godz. 1 udał się do Belwederu, gdzie odbyła się konferencja Premjera Bartla z Marsz. *Piłsudskim.* Po południu Premjer Bartel przyjął nowomianowanego posła polskiego w Waszyngtonie ministra Tytusa *Filipowicza.*

SPRAWOZDANIE MIN. DAVILLI.

Poseł rumuński w Polsce p. Davilla powrócił w dniu wczorajszym z Moskwy. W dniu 14 b. m. minister Davilla wyjeżdża do Rumunji, celem złożenia sprawozdania z pobytu swego w Moskwie.

Z MIN. SPRAW ZAGR.

Min. Spraw Zagr. p. August Zaleski przyjął w dniu wczorajszym na dłuższej audjencji posła niemieckiego p. Rauschera i posła angielskiego p. Erskine.

Co słychać na świecie
KRONIKA TELEGRAFICZNA

ZGON POWIEŚCIOPISARZA CZECHOSŁOWACKIEGO.

Wczoraj zmarł w Pradze znany powieściopisarz czechosłowacki Emil Trewal. Zmarły był członkiem czechosłowackiej akademji umiejętności.

WILKI BAŁKAŃSKIE.

Zgłodniałe stada wilków ukazały się w różnych okolicach Bałkanów.

NOWY KOBIECY REKORD LOTNICZY

Agencja Reutera donosi z Los Angelos, że miss Bobby Trout, 22 letnia daktylografka zdobyła nowy rekord kobiecy długości lotu, utrzymując się na jednopłatowcu 17 godzin 5 min. i 37 sek.

POŻAR RATUSZA W LEJDZIE.

Z Hagi donoszą, że wczoraj o godz. 5-ej nad ranem spłonął doszczętnie historyczny ratusz miasta Lejdy, będący arcydziełem architektury. Ofiarą płomieni padło również archiwum miejskie, zawierające wartościowe arcydzieła sztuki, jak obrazy, gobeliny, rzeźby i t. d. Przyczyny pożaru dotychczas nie wykryto.

NOWY POLSKI KODEKS KARNY

Prace nad przygotowaniem nowego polskiego Kodeksu Karnego posuwają się naprzód. Wkrótce rozpoczną się konferencje, celem ostatecznego uzgodnienia I-ej części nowoopracowanego Kodeksu. Nowy polski Kodeks Karny wydany zostanie w roku 1930. (PID).

PRZEPISY DYSCYPLINARNE DLA POLICJANTOW

Min. Spraw Wewn. opracowuje obecnie przepisy dyscyplinarne dla funkcjonrjuszy. Przepisy określą odpowiedzialność szeregowych i oficerów za przewinienia. Za przewinienia w służbie szeregowi karani będą aresztem do 7 dni i wydalani z policji. Dla oficerów zaś upomnienia mają być stosowane, jako kary, po których następować będzie wydalenie z policji. (PID).

O ULICĘ PRZEZ OGROD SASKI

Biuro regulacji wydziału technicznego Magistratu zajęte jest obecnie ponownem rozważaniem trasy przyszłej ulicy przez ogród Saski, przyczem biuro regulacji uzgadnia swe stanowisko w tej sprawie z zrzeszeniami ogrodniczemi. Chodzi o wytknięcie trasy, któraby omijała obecne zadrzewienie i nie zmniejszyła obszaru ogrodu.

„CHŁOPSKA PRAWDA“ NR. 3
WYSZEDŁ Z DRUKU.

Treść: Uchwały Zarządu Główn. Związku Zaw. Rob. Rolnych. — Próby rozbicia Związku Zaw. Rob. Rolnych. — Plugawy występ pana Niskiego. — Burda w B.B.S.— Walka o nowe umowy zbiorowe. — Z Sejmu. — Walka o reformę rolną. — Obszarnicza prawda: J. Kwapiński. — Co słychać w kraju. — Aresztowanie redaktora „Chłopskiej Prawdy“. — Sprawy wojskowe. — Z księżej łąki. — Wybory do rad gminnych w woj. Poznańskiem. — Korespondencje. — Głosy ze wsi i folwarków. — Nasze zgromadzenia. — Wynagrodzenie gotówkowe robotników rolnych za pracę w styczniu.

Cena egzemplarza 10 gr.
Prenumerata półroczna 1 zł. 15 gr. roczna 2 zł. 20 gr.
Redakcja i Administracja: Warszawa, Warecka 7.

SPROSTOWANIE

W numerze wczorajszym „Robotnika“ w mowie tow. posła Pająka w II szpalcie, w 20 wierszu od dołu, zamiast słów: „Min. Spraw Wojskowych“ powinno być: „Min. Spraw Wewnętrznych“.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

ŁODŹ

NASTĘPSTWA SILNYCH MROZÓW

(d) Ze względu na silne mrozy i brak węgla, Magistrat zarządził przerwę w lekcjach we wszystkich szkołach miejskich. Wobec absencji dzieci, nieczynna jest większość szkół powszechnych.

Zamknięto również, aż do odwołania, oba miejskie zakłady kąpielowe.

ZATARG W RZEŹNI ŁÓDŹKIEJ

(d) Wczoraj odbyła się konferencja w sprawie zatargu na tle podwyżkowem, który wybuchł w rzeźni miejskiej. Konferencja nie doprowadziła do porozumienia. Interwencja Magistratu nie osiągnęła wyników, ponieważ koncesjonarjusze, w ręku których znajduje się rzeźnia, ofiarowują pracownikom 10% podwyżki podczas, gdy pracownicy domagają się 15%.

Wobec tego z dniem dzisiejszym pracownicy rzeźni przystępują do strajku.

BUDOWA DOMÓW MIESZKALNYCH

(d) Odbyło się posiedzenie Komitetu budowy domów mieszkalnych, na którem omawiano szereg spraw, związanych z wykończeniem kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem, oraz sprawę budowy na tym terenie gmachów użyteczności publicznej. Między innymi, powstać mają na tym terenie 2 szkoły, przedszkole, dom ludowy, ambulatorjum, łaźnia, żłobek i oddział pocztowy.

MŁAWA

„IDEA NIE MA ŻADNEJ WARTOŚCI; WARTOŚĆ MA TYLKO PIENIĄDZ“
Tak głoszą agitatorzy B. B. S. i „Związku“ p. Niskiego

Od instruktora Związku Zawodowego Robotników Rolnych na powiaty: **Mławski, Przasnyski i Ciechanowski** otrzymujemy pismo, które w całości podajemy. Pismo to wymownie ilustruje metody grupy pp. Niskiego, Downarowicza itp.

„W dniu 31 stycznia b. r. przybył do mnie do wsi **Szydłowo,** w której zamieszkuję ze swoją rodziną, niejaki p. Skibiński, utrzymywany przez p posła Downarowicza z B. B. S. dla prowadzenia agitacji na terenie okręgu, z którego p. Downarowicz otrzymał mandat poselski. P Skibiński wiedząc, że pracuję, jako instruktor Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej na powiaty: **Mławski, Przasnyski i Ciechanowski** od lat czterech przybył do mego mieszkania, a niezastawszy mnie w domu, zapytał mojej żony, kiedy wrócę, dodając, że zależy mu na tem, aby mógł się ze mną zobaczyć, gdyż ma b. ważny interes, który korzystny jest dla mnie i dla mojej żony. Żona poprosiła wówczas, aby powiedział, jaki to jest interes — to zakomunikuje mi P. S. oświadczył na to, że chce mnie zaangażować na instruktora nowoutworzonego Związku Zawodowego Robotników Rolnych i Leśnych“ (założonego przez B. B. S.), a ponieważ wiadomem jest p. S., że ja otrzymuję za swoją pracę b. małe wynagrodzenie — jest on zdania, że... Związek, w którym pracuję „nie będzie mógł dalej egzystować, gdyż wszyscy robotnicy rolni przejdą do Związku, założonego przez p. Niskiego“(!!!), jeżeli więc zgodzę się na zaproponowaną mi przez p. S. pracę, **to otrzymam b. dobre warunki, dobrą pensję, mieszkanie i inne dodatki.**

Żona moja odpowiedziała, iż prawdopodobnie nie zgodzę się na propozycję p. S., gdyż nie mogę w żadnym wypadku być szkodnikiem organizacji, z którą związany jestem przedewszystkiem ideowo, a wówczas p. S. śmiejąc się, rzekł, że... **„ideja dzisiaj nie ma żadnej wartości; wartość ma gotówka“(!).** W końcu wizyty swej oświadczył, że pewny jest, iż — jeżeli żona moja powie mi o tak dobrych warunkach, to zaraz zgodzę się na przyjęcie pracy w ich „Związku“, a ponieważ zależy mu na tem, żebym jaknajprędzej zgłosił się do pracy, pozostawił w mojem mieszkaniu adres tego „Związku“, podkreślając z naciskiem, abym przybył natychmiast do Warszawy, a wszelkie koszta, związane z moim przyjazdem, zostaną mi zwrócone.

W **związku z powyższą propozycją, niniejszem oświadczam, że na tego rodzaju robotę, która jest szkodliwą dla klasy pracującej (a taką jest rozbijanie organizacji robotniczych przez B. B. S.) nie pójdę; nie będę szkodzić organizacji, w której i dla której pracuję; piętnuję rozbijacką robotę B. B. S. i wszelkiemi siłami, zapomocą uświadamiania robotników rolnych będę na każdym kroku piętnował działalność tych, którzy ośmielają się otumanić robotnika rolnego, chcąc pozyskać go dla swoich celów“.**

Czyż potrzeba wyraźniejszej ilustracji metod tej grupy rozbijaczy, starającej się kupić sobie ludzi zapomocą obietnic dobrze płatnych posad? Rozbijaczom zdaje się, że wystarczy rzucać na prawo i lewo pieniądze, aby stworzyć „partję“ i „związek“! Ale robotnicy wiedzą dobrze, co mają odpowiedzieć na propozycję przekupstwa. Tego rodzaju „agitacja“ nikogo daleko nie zaprowadzi!

SANDOMIERZ

WILKI W OKOLICACH MIASTA

Od paru tygodni krążą w mieście pogłoski o pojawieniu się w okolicach podmiejskich wilków. Opowiadają o szeregu wypadków wtargnięcia zgłodniałych zwierząt do zagród ludzkich. Dotąd wiadomości tych nie sprawdzono, dopiero w ostatni poniedziałek wieśniacy, przybywający na targ z Krukowa gminy Dwikowy, odległej o trzy kilometry od miasta, stwierdzili, iż wilk gonił małego chłopca folwarcznego. Na krzyk chłopca wybiegli okoliczni mieszkańcy i spłoszyli zwierzę.

RADOM

POŻAR W PAŃSTWOWEJ WYTWÓRNI BRONI

W niedzielę w południe wybuchł tu w Państwowej Wytwórni Broni groźny pożar, który objął wielki barak, leżący obok wytwórni, gdzie znajdowała się ochronka fabryczna i ambulatorjum.

Pożar wybuchł w małym domku fabrycznym, prawdopodobnie od nagromadzonej obok piecyka żelaznego większej ilości papieru.

W akcji ratunkowej wzięły udział trzy oddziały straży ogniowej. Akcja była niezwykle utrudniona, gdyż z powodu dużego mrozu zamarzła woda w wozach beczkowych i wężach gumowych. Mimo to udało się straży wynieść urządzenie z baraku. Wielu strażaków i policjantów poodmrażało sobie w czasie akcji ratunkowej ręce i nogi.

ZYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

DLA STRAJKUJĄCYCH WŁÓKNIARZY

Od szeregu dni trwa walka strajkowa robotników i robotnic przędzalni „Wola“ w Warszawie. Wywołała tę walkę próba ze strony fabrykantów, zmierzająca do narzucenia warunków pracy niemożliwych do przeprowadzenia bez szkody i krzywdy pracujących.

Strajkujący bronią się wytrwale, choć niskie płace dotychczasowe i brak jakichkolwiek oszczędności — znacznie utrudniają im to wytrwanie.

W tych warunkach wzywamy wszystkich zorganizowanych w szeregach klasowych organizacji zawodowych, by jaknajrychlej pospieszyli walczącym z wydatną pomocą, zbierając składki dla strajkujących. Cały ogół robotniczy winien się przyczynić do zwycięstwa włókniarzy, gdyż będzie to zarazem zwycięstwo całej klasy robotniczej Warszawy.

Pieniądze zebrane na ten cel należy natychmiast kierować do biura Rady, ul. Warecka 7 (II piętro) codziennie w godz. 10 r. — 2 popoł. i 6 — 8 wiecz.

Rada Zawodowa m. Warszawy.

***

Rada Zawodowa m. Warszawy na cele pomocy strajkującym włókniarzom przeznaczyła ze swych funduszów 50 zł.

PRZEGLAD PRASY

Dokoła projektu konstytucyjnego B. B.

„Kurjer Poranny“ w czwartej z rzędu kolubrynie „interpretuje“ projekt konstytucyjny B. B., wysilając się w pocie czoła na dowodzenie, że projekt ten jest najszczerszym i najszlachetniejszym wyrazem demokracji. Gdyby „Kurjer Poranny“ zamiast polemizować z przeciwnikami projektu B. B. rozprawił się z jego zwolennikami w rodzaju pos. Mackiewicza, dokonałby rzeczy pożyteczniejszej: może w toku takiej dyskusji Polska dowiedziałaby się, kto ma rację, czy p. Mackiewicz, widzący w projekcie B. B. pomost do absolutyzmu, czy „Kurjer Poranny“, dopatrujący się w projekcie zabezpieczenia demokracji i parlamentaryzmu. W swych „argumentach“ „Kurjer Poranny“ jest mało wybredny. Twierdzi on, m. in. — formie ironicznej — że Zgromadzenie Narodowe będzie mogło przeprowadzić opozycyjnego (wobec stronnictwa rządowego) kandydata na prezydenta, o ile „tylko“ endecy, Piast, PPS. i Wyzwolenie wysuną wspólnego kandydata. Ale tą „ironją“ „Kurjer“ sam zabija swą obronę projektu B. B. Z jednej strony „Kurjer Poranny“ przedstawia rząd jako uzależniony zarówno od woli większości Sejmu, jak od prezydenta, ale z drugiej strony usprawiedliwia rozrost władzy rządowej dotychczasową historją parlamentaryzmu w Polsce, oraz wskazaniem, że zagranicą jest tak samo, że w Anglji nawet pewien liberał skarży się na nieodpowiedzialność rządu przed parlamentem. Otóż w Anglji ta siła rządu wypływa z istnienia silnej większości parlamentarnej, zapewniającej stronnictwu, posiadającemu tę większość, t. zw. „silne rządy“, będące wszak ideałem krytyków i przeciwników Sejmu. Nagle i ten ideał zostaje zdetronizowany na cześć „silnej ręki“ prezydenta, który znów w pojęciu „Kurjera Por.“ byłby tylko pośrednikiem między sejmem a rządem. Od łamańców „Kurjera Por.“ można dostać zawrotu głowy, ale o to mu zapewne idzie, by czytelników zupełnie zniechęcić do sprawy Konstytucji.

W **„Przedświcie“** snuje własne złote myśli konstytucyjne pos. Malinowski. Dowiadujemy się ze zdumieniem, że to „demokracja parlamentarna“ zawiniła w grudniu 1922 r. w zamachu na Zgromadzenie Narodowe; dotychczas sądziliśmy, że winę ponosi endecja i rozfanatyzowana przez nią młodzież. Pos. M. proponuje, by osoba prezydenta była w Konstytucji „szanowana i postawiona na wysokości naprawdę wybrańca narodu“. Szkoda, że niema wskazówek, jak to zrobić. Wobec konkretnego projektu B. B. czas porzucić frazesy i napisać konkretnie, czy się jest za tym projektem, czy przeciw.

„Gazeta Grudziądzka“, organ sanacyjnego senatora Kulerskiego, przedstawia projekt B. B. jako rezultat poskromienia B. B. przez marsz. Piłsudskiego. Czytamy dosłownie:

„Jesteśmy przekonani, że gdyby Mar**szałek Piłsudski wiedział o wielu rzeczach, jakie się dziś w Polsce dzięki B. B. dzieją, gdyby wiedział, jak dziś ludzie dlatego tylko, że inaczej myślą, że innych dróg szukają, wiodących do celu, jak ludzie najbardziej patrjotyczni, służący Państwu polskiemu z wszystkich sił, — są prześladowani, że nie chcą uznawać owego B. B., którego sam Marszałek nigdy nie uznał — to niektórzy „szalejący Rolandowie“ z B. B. mieliby ciężką z nim rozprawę!“**

Prezydent Stanów Zjednoczonych.

„Kurjer Polski“ zawiera ciekawy artykuł o zależności prezydenta Stanów Zjednoczonych od kapitału. Wybór Hoovera kosztował republikanów 6 miljonów dolarów, wydatkowanych, oczywiście, nie dla pięknych oczu Hoovera, lecz by mieć w nim orędownika swych interesów. M. in. idzie o „posady“. „Dotychczas zgłosiło się dwustu kandydatów na teki ministerjalne. Jeżeli doliczyć do tego tych, którzy zgłosili kandydatury na ambasadorów i posłów, prezydent będzie musiał przestudjować przynajmniej 500 życiorysów. Ostateczny wybór stanowić będzie przypadkowa całego szeregu sił politycznych i gospodarczych, której prezydent jest jedynie wyrazem“.

Projekt B.B. „amerykanizuje“ prezydenta pod wielu względami w większym jeszcze stopniu, niż konstytucja amerykańska.

B.

Dn. 1 lutego spłonął domek przy ul. Belwederskiej Nr. 13-15.

Rodzina ubogiego urzędnika, Lucjana Potapowicza, składająca się z 6 osób (w tem czworo drobnych dzieci) straciła w pożarze cały swój dobytek.

Uprasza się czytelników o jakąkolwiek pomoc dla nieszczęśliwej rodziny. Pieniądze i ubranie przyjmuje Administracja „Robotnika“. Warecka 7.

Trzeci Zjazd
Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

II-GI DZIEŃ OBRAD

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU.

Drugi dzień obrad rozpoczął się od złożenia sprawozdania z działalności ustępującego Zarządu przez **tow. dr. J. Michałowicza.** Mówca stwierdza z dumą ogromny rozrost organizacji liczącej już **przeszło 10,000 członków z 7 okręgach i 2 podokręgach.** Oddziały Z. R. S. S. dotarły już do najdalszych zakątków Rzeczypospolitej. Imprezy zorganizowane przez Z. R. S. S. **gromadzą już nie setki ale tysiące zawodników** (Zloty). skala tych imprez dochodzi już przytem do dużych rozmiarów. **Wszystkie dziedziny sportu są już przez robotników opanowane.** Szereg kursów instruktorskich i obozy letnie (zarówno ogólnopolskie jak i okręgowe) zaspokoiły do pewnego stopnia „głód" instruktorów panujący w pierwszych 2 latach, uniezależniając równocześnie kluby robotnicze od pomocy „zzewnątrz". Pozatem Zarząd zorganizował w ubiegłym okresie cały szereg imprez sportowych w kraju i zagranicą.

Mimo silnego rozwoju Związku, **zamierzenia jego nie spotykają się, niestety, z poparciem sfer miarodajnych.** Poza niektóremi miastami, **gdzie do władzy doszli socjaliści,** liczba terenów sportowych jest nadal znikoma. Kluby robotnicze są nietylko pozbawione boisk i sal gimnastycznych, ale nawet najprymitywniejszych urządzeń sportowych.

Stosunek samorządów do sportu robotniczego jest oczywiście zależny od tego, w czyich rękach dany samorząd się znajduje. **Naogół samorządy, nie znajdujące się w rękach socjalistów, nie okazują należnego zrozumienia.** Co do władz centralnych, to przeważnie **troska o wychowanie fizyczne młodzieży robotniczej nie należy do sfery zainteresowań tych czynników, które sportem robotniczym przedewszystkiem powinny się zajmować.** Trzeba jednak przyznać, gwoli bezstronności, że **ostatnio daje się zauważyć pewna sanacja stosunków i wzrost zainteresowania się nami np. przez P. U. W. F.**

Stosunki Z. R. S. S. z zagranicą są bardzo żywe i serdeczne zarówno z Międzynarodówką jak i wszystkimi sąsiadami. Na dobrej drodze znajdują się również próby zjednoczenia całego robotniczego ruchu sportowego w Polsce.

Działalność Z. R. S. S. w zakresie budownictwa zaznaczyła się wybraniem Komisji budowlanej, która postanowiła wybudować w Warszawie gmach o charakterze monumentalnym, zawierającym wszystkie urządzenia sportowo - gimnastyczne i leczniczo-zapobiegawcze. Projektowana jest również budowa własnej przystani narciarskiej i schroniska turystycznego.

Pewne postępy zaznaczyły się również w działalności wydawniczej Związku. Wydano 3 broszury propagandowe. Co do działalności oświatowej staramy się pracę tę skoordynować z działalnością T. U. R.

DYSKUSJA NAD SPRAWOZDANIEM ZARZĄDU.

Nad sprawozdaniem Zarządu rozwinęła się obszerna dyskusja, w której głos zabierało kilkunastu mówców podnosząc szereg kwestji zmierzających do usprawnienia i wzmocnienia organizacji. Między innymi przemawiali:



Delegaci oraz goście na III Kongresie Z. R. S. S. z Marszałkiem Sejmu, tow. Daszyńskim na czele.

Tow. Statter (Kraków) przeciwstawiając się rekordom. Za najpilniejsze zadanie uważa on utworzenie poradni psychotechnicznych i sportowo - lekarskich, które miałyby za zadanie zbadanie jakie sporty i o ile są dla zdrowia szkodliwe. W tym celu należy się porozumieć ze Związkami Kas Chorych.

Tow. pos. Reger (Cieszyn) przypomina co było „wczoraj i przedwczoraj". Z nauki jaką klasa robotnicza na Węgrzech i we Włoszech przeszła, musimy wyciągnąć wnioski. **Nie byłoby faszyzmu we Włoszech, gdyby nie zbrodnicze występy komunistów.** Z grona naszego należy bezwzględnie usunąć rozkładowe czynniki, a wówczas zjednoczona i silna klasa robotnicza będzie mogła zwyciężyć.

Tow. Lauks (Łódź) wypowiada się zdecydowanie przeciwko klubom „patronackim". **Wychowanie fizyczne wówczas dopiero da odpowiednie wyniki, gdy przestrzegana będzie ustawa o 8-godzinnym dniu pracy.** Robotnik młody nie ma czasu na sport. Należy w tym celu współpracować z Inspekcją Pracy.

Tow. Gotlieb (Warszawa) domaga się rozbudowy Z.R.S.S. przez wciągnięcie okręgów znajdujących się na Kresach do prac Związku, oraz wydawania propagandowych broszur i ulotek również w językach mniejszości narodowych.

Tow. pos. Pużak uważa, że nie należy zaniechać myśli o racjonalnem przysposobieniu wojskowem. Na Zachodzie klasa robotnicza korzysta z przysposobienia wojskowego dla swoich celów. **Ideałem naszym jest milicja ludowa.** Odrzucamy wszelkie militarystyczne dążenia. Musimy dbać natomiast o socjalistyczną treść w naszych szeregach.

Tow. Dolek (Kraków) proponuje wprowadzenie Esperanta do Z. R. S. S.

Tow. Molicki (Sosnowiec) wypowiada się za wystąpieniem ze Związków Ogólno-państwowych oraz domaga się większego poparcia ze strony samorządów.

Tow. Löwenstein (Lwów) stwierdza, że nasi działacze nie doceniają jeszcze znaczenia sportu robotniczego i dlatego spotykamy się jeszcze ze słabem poparciem nawet ze strony gmin socjalistycznych, ale gorzej jest z samorządami reakcyjnemi.

INNE SPRAWOZDANIA.

Następnie złożył **tow. Pietrusiak** sprawozdanie kasowe, a **tow. Błaszczyk** sprawozdania Komisji Rewizyjnej, poczem **udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum.**

Bez sprzeciwu wybrany został nowy Zarząd, którego skład podaliśmy w „Robotniku" z dnia 5 b. m.

SPRAWOZDANIE KOMISJI I WOLNE WNIOSKI.

Po południu sprawozdania z prac Komisji składali: tow. pos. **Dubois** imieniem Komisji wnioskowej, tow. dr. **J. Michałowicz** im Komisji techniczno-sportowej i tow. **M. Statter** im. Komisji prasowej.

Następnie przyjęto szereg uchwał niezwykle ważnych dla dalszego rozwoju sportu robotniczego, a między innemi postanowiono:

1) **zalecić popieranie esperanta** w robotniczym ruchu sportowym; 2) **uczcić pamięć zabitego Jaszkowskiego** b. członka Zarządu Z. R. S. S. przez założenie przystani, ewentualnie szkoły sportowej jego imienia; 3) **urządzić szereg kursów dla instruktorów;** 4) **rozpocząć bezwzględną walkę z klubami patronackimi,** w porozumieniu ze Związkami Zawodowymi.

Dalej postanowiono **zwalczać rekordy, a popierać wszelkie sporty zespołowe,** porozumieć się z Inspekcją Pracy co do **przestrzegania ochrony pracy,** zainteresować „starsze społeczeństwo" sportem oraz powitano z zadowoleniem wniosek Z. P. P. S. o **wyodrębnienie 1,000,000 zł. na sport robotniczy.** Pozatem uchwalono:

wydać własną odznakę, opracować odpowiedni system ćwiczeń gimnastycznych, ufundować własny sztandar oraz rozszerzyć pracę wśród kobiet. Kongres postanowiono zwoływać co 2 lata, zamiast co roku, jak dotychczas, **komunikaty Z. R. S. S. ogłaszać również w prasie mniejszości narodowych, apelowano do partyjnych władz, aby wezwały samorządy socjalistyczne do wydatniejszego poparcia sportu robotniczego, wreszcie przekazano sprawę separacji od związków ogólno-państwowych Zarządowi.**

W sprawie ideologji uchwalono wniosek tow. dr. Löwensteina (Lwów) o następującem brzmieniu:

„III Zjazd Z. R. S. S. stwierdza raz jeszcze uroczyście, że ideologiczną treścią jego prac winna być na każdem polu deklaracja Międzynarodówki Lucerneńskiej.

Zjazd poleca klubom i sekcjom sportowym, wchodzącym w skład Z.R.S.S., prowadzenia wytężonej walki z kapitalizmem, nacjonalizmem, faszyzmem, militaryzmem, oraz wychowanie mas sportowej młodzieży robotniczej w duchu dążeń do urzeczywistnienia Socjalizmu i kultu braterstwa Ludów".

Z dalszych wniosków na uwagę zasługują następujące: **urządzić mistrzostwa Polski we wszystkich dziedzinach sportu, wprowadzenie przymusowej gimnastyki we wszystkich klubach, zaliczyć palant do gier ruchowych, zorganizować sekcję hokejową i sportów zimowych i przeprowadzić mistrzostwa w 1930 r., powołać do życia we wszystkich okręgach poradnie sportowo-lekarskie i psychotechniczne,** wreszcie zorganizować specjalny **doroczny Dzień Propagandy Sportu Robotniczego** (prawdopodobnie dnia 1 maja).

Z wniosków Komisji Prasowej najważniejsze są przyjęte tezy II Kongresu Z. R. S. S., dalej postanowiono wezwać wszystkie kluby **do ściślejszej współpracy z prasą socjalistyczną przez dostarczanie zdjęć i sprawozdań,** wreszcie uchwalono wydawanie **częstych propagandowych jednodniówek** w języku polskim oraz mniejszości narodowych.

ZAMKNIĘCIE KONGRESU.

Odśpiewaniem „Międzynarodówki", „Hymnu Młodzieży" oraz „Czerwonego" wśród okrzyków **„Robotniczy Sport Socjalistyczny niech żyje!"** zamknięto obrady Kongresu, który był potężną manifestacją rozwoju i siły sportu robotniczego.

Ignacy Klibański.

Polska w okowach mrozu

O WĘGIEL DLA PRACUJĄCEJ LUDNOSCI WARSZAWY

DELEGACJA RADY ZW. ZAW. U MINISTRA SPRAW WEWN.

Wczoraj rano udała się do p. min. **Składkowskiego** delegacja **Rady Zawodowej i Klubu radnych PPS.** w osobach tow. tow. pos. **Arciszewskiego, W. Wysockiego i S. Haupy** wraz z reprezentantami Rady Krajowej Centr. klas. Zw. Zawod. — tow. rad. **Erlichem i Zygelbojmem** — w sprawie **pomocy dla ludności pracującej w okresie panujących mrozów.**

Delegacja złożyła p. ministrowi memorjał, którego treść podaliśmy już wczoraj. **Specjalny nacisk delegacja położyła na należyte załatwienie kwestji bezpłatnego dostarczenia węgla bezrobotnym,** gdyż Magistrat zaliczył do tej kategorji **zaledwie 4000 rodzin,** gdy w rzeczywistości liczba ich wynosi w stolicy, **conajmniej 12.000.**

Nadto przedstawiciele robotników Warszawy podkreślili **konieczność obniżenia ceny węgla dla ludności pracującej.** Klęska niebywałych mrozów — to klęska żywiołowa i Rząd winien przyjść ludności z pomocą.

P. minister Składkowski oświadczył delegacji w odpowiedzi, że **Rząd wyasygnuje na węgiel dla stolicy 30.000 zł.** i skłonił Magistrat do wyasygnowania **20.000 zł.,** czyniąc to po otrzymaniu memorjału w obecności delegacji.

W ten sposób powstała suma **50 tys. zł. na węgiel dla bezrobotnych mieszkańców Warszawy, którym już dziś mają być wydawane bony na odbiór węgla.**

Jest to niewiele w stosunku do istniejących potrzeb i w razie przedłużania się obecnego okresu mrozów zarówno Rząd jak i Magistrat winny znacznie rozszerzyć tę pomoc opałową.

Przygotowania w tym kierunku konieczne są już w chwili obecnej.

Narazie jednak, **dzięki staraniom Rady Zawodowej,** przynajmniej częściowo klęska ta w Warszawie zostanie złagodzona.

WĘGIEL W DRODZE DO WARSZAWY

Rząd przedsięwziął szereg środków w celu zaopatrzenia ludności w węgiel. Zostały wydane zarządzenia, aby zawrócić wszystkie transporty węgla zagraniczne, skierowane na Gdańsk i Gdynię. Polecono wzmocnienie transportów węgla w kierunku stolicy. W dniu dzisiejszym należy oczekiwać przybycia do Warszawy dwuch wielkich (po 40 wagonów) pociągów z węglem, które już szczęśliwie wydostały się z terenów zagłębi węglowych i wczoraj dotarły do Piotrkowa. Jeden z tych pociągów zostanie przekazany Wydziałowi Zaopatrywania, drugi zaś oddany do dyspozycji prywatnym dostawcom węgla.

Wreszcie M. S. Wewn. poleciło wojewodom roztoczyć kontrolę nad przychodzącymi do poszczególnych województw transportami węgla i sprawiedliwy jego podział bez względu na prawa odbiorców, do których węgiel był skierowany.

CO MÓWI P.I.M.?

Zachmurzenie umiarkowane, w Wileńszczyźnie duże. Rankiem mgła. **Lekki wzrost temperatury** zwłaszcza na północo-wschodzie kraju, jednak jeszcze silny mróz. Słabe wiatry miejscowe.

KLĘSKA MROZOW I BRAK WĘGLA W KRAKOWIE

W Krakowie notowano wczoraj rano temperaturę —28 Celsiusza. Jest to najniższa temperatura, jaką od r. 1870 notowało krakowskie obserwatorjum astronomiczne.

W mieście panuje katastrofalny brak węgla.

Z powodu niezwykle silnych mrozów i trudności w opalaniu sal wykładowych i zakładów naukowych ,zawieszone zostały wykłady i prace na uniwersytecie Jagiellońskim na 3 dni.

2000 WYPADKÓW ODMROŻENIA WE LWOWIE

„AW" donosi ze Lwowa: Wczoraj pogotowie ratunkowe zanotowało 2 tysiące wypadków odmrożenia. W mieście zainstalowano szereg punktów wydawania herbaty. Zanotowano liczne wypadki zmarznięcia, jak również szereg wypadków zaczadzenia na terenie województw południowo - wschodnich.

TYLKO 2 RAZY DZIENNIE POCZTA

Min. Poczt i Telegrafów wydało zarządzenie, ograniczające do 2 razy dziennie roznoszenie poczty w okresie silnych mrozów. Jak wiadomo, poczta roznoszona jest stale 4 razy dziennie. Depesze i listy expresy doręczane są bez opóźnienia.

SKANDALICZNE NIEDOŁĘSTWO MAGISTRATU WOBEC KLĘSKI MROZOW

Żywiołowa klęska mrozu, która nawiedziła stolicę, dotknęła w straszliwy sposób najszersze warstwy ludności, głównie z powodu skandalicznej wprost bezczynności Magistratu wobec katastrofy.

Kiedy już przed dwoma przeszło tygodniami stało się jasnem, że temperatura obniży się w nienotowanym oddawna stopniu i to na czas dłuższy — Magistrat nie poczynił absolutnie żadnych kroków, w celu zaopatrzenia miljonowej stolicy w opał.

Magistrat przy gorliwem współdziałaniu radzieckiej spółki bebesowo - endeckiej, zamiast dbać o interesy ludności, zamiast pomyśleć o zaopatrzeniu stolicy w należyte zapasy węgla—toczy heroiczne boje o podwyżkę tramwajową i o nastawienie budżetu na jaknajbardziej reakcyjne tory.

Wszechwładny dyletantyzm, panoszący się w Magistracie, bez wszelkiej myśli przewodniej w jego pracach, lekkomyślne i oburzające traktowanie najbardziej palących potrzeb ludności — dało obecnie wyniki dla tej ludności fatalne, dla Magistratu raz jeszcze, a ten raz w największej mierze, kompromitujące. Dopiero teraz — po 10 dniach niebywale ostrych, od lat niewidzianych mrozów, raczył Magistrat warszawski zatroszczyć się o potrzeby ludności. I jak to jest jego zwyczajem, zaczął od konferencyj i narad.

Fatalna gospodarka Magistratu, który powinien był zgóry być przygotowanym na ewentualność braku węgla w stolicy, nie da się niczem usprawiedliwić.

SYTUACJA NA KOLEJACH

Wczoraj w dyrekcji kolejowej warszawskiej dała się odczuć pewna, nieznaczna ulga w sytuacji, spowodowanej mrozem. Wprawdzie pociągi przychodziły w ograniczonej liczbie i z wielkiemi opóźnieniami, ale odchodzące wykazywały nieco mniejsze opóźnienia.

Znacznemu pogorszeniu uległa sytuacja w dyrekcji kolejowej lwowskiej, gdzie **ruch pociągów wstrzymano** na wszystkich linjach, prócz linji Lwów — Śniatyń — Załucze, Lwów — Rawa Ruska — Rejowiec i częściowo Lwów — Rzeszów — Kraków (po jednym torze).

Przez Rozwadów komunikacja prawie nie istnieje; między Radymnem i Żórawicą po raz czwarty tworzy się wskutek zamieci zaspa 400 m. długości i na 2 metry wysoka.

Pociągi z węglem, przeznaczonym dla Lwowa, tkwią między Tarnowem i Rzeszowem. Liczba ich wzrosła do 40 (około 1500 wagonów).

We wszystkich innych dyrekcjach, prócz stanisławowskiej, z której brak wiadomości, ruch pociągów ograniczono do 50 proc.

Departament mechaniczny min. komunikacji wydał zarządzenie wstrzymania wszelkich remontów parowozów i użycia wszystkich rozporządzalnych sił warsztatowych do naprawy uszkodzeń, spowodowanych mrozem.

Z ZYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

ŚRODA, 13 b. m.

Dzielnica Pocztowa P.P.S. O godz. 7 w. przy ul. Wareckiej Nr. 7, I piętro, odbędzie się walne zebranie członków Dzielnicy Pocztowej P. P. S. Między innemi wygłoszony będzie referat polityczny.

Stawiennictwo obowiązkowe.

Tegoż dnia o godz. 6 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Marymont - Żoliborz. O godz 5 wiecz., zebranie Komitetu Dzielnicowego w lokalu Dzielnicy na Żoliborzu. Obecność wszystkich członków komitetu bezwzględnie konieczna.

Zebranie ogólne wszystkich członków Dzielnicy. O godz. 7.30 wieczorem w tymże lokalu na Żoliborzu, Mickiewicza 1, klatach 12 — przyziemie.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kob. PPS., Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy Jerozolimskiej PPS. Towarzysze: Sroczyński, Bakalarski i Pawlak proszeni są o bezwzględne przybycie.

Koło Fabr. Lilpopa. O godz. 5 popoł. w lokalu Dzielnicy Wolskiej, Grzybowska 57, ogólne zebranie członków Koła fabr. Lilpopa

CZWARTEK, 14 b. m.

Organizacja Tramwajarzy P. P. S. Leszno 53 (Wydział Kobiecy). O godz 5 popoł. odbędzie się zebranie dla członków i sympatyków, na którem tow. **Edward Zawadzki** wygłosi referat „Rewizja Konstytucji“.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 8 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kob. P.P.S., Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Wydziału Kulturalno - Oświatowego Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S.

Dzielnica „Starówka“. O godz. 6 zebranie Komitetu Dzielnicowego, o godz. 7 — ogólne zebranie członków z referatem tow. **Krzesławskiego,** w lokalu Dzielnicy przy ul. Długiej 19.

Dzielnica Wola. O godz. 6 wiecz. plenarne posiedzenie Komitetu Dzielnicowego, a o godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków Dzielnicy, w lokalu własnym przy ul. Grzybowskiej 57.

Dzielnica Mokotów. O godz. 5,30, w lokalu własnym przy ul. Chocimskiej 23, ogólne zebranie członków i sympatyków, na którem tow. prof. **Gumplowicz** wygłosi odczyt „O bolszewizmie“. O godz. 7 zebranie Komitetu Dzielnicowego.

Dzielnica Nowe Brudno. O godz. 6 wiecz., w lokalu Dzielnicy, Żytomierska 9, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy.

Koło Tytoniowców. O godz. 3,30 odbędzie się zebranie członków Koła, w lokalu przy ul. Przemyskiej 18.

PIĄTEK, 15 b. m.

Koło P. P. S. Fabr. Budowy Parowozów. O godz. 6 wiecz., w lokalu Warsz. Wydz. Kob. P.P.S., Leszno 53, odbędzie się zebranie Koła P.P.S. Fabr. Budowy Parowozów.

MŁODZIEŻ

Komitet Centralny. Zebranie Kom. Centr. Org. Młodz. T. U. R., odbędzie się we środę, dnia 13 lutego o godz. 7 wiecz. w lokalu Warecka 7.

Chór koła im. L. Misiołka. Próby chóru odbywają się w czwartki od godz. 7.30 do 9 wiecz. w lokalu przy ul. Dzielnej 95. Jeszcze przyjmuje się zapisy nowych członków do chóru.

Z. N. M. S. W piątek, 15 b. m., odbędzie się zebranie Koła Samokształceniowego (Koszykowa 53 — 35) z referatem tow. **Winteroka** „Podstawowe zagadnienia Marksizmu“. Początek o godz. 7 wieczór.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI TOW. UNIW. ROBOTNICZEGO

Baczność! Podmiejska Organizacja Młodzieży T. U. R. Posiedzenie Egzekutywy Okręgowej Org. Mł. T. U. R. **dziś nie odbędzie się.** O najbliższem posiedzeniu członkowie Egzekutywy zostaną zawiadomieni piśmiennie.

Koło „Powiśle“. Walne zebranie członków Koła w czwartek, 14 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu Koła, ul. Czerwonego Krzyża 20.

Egzekutywa Warsz. Org. Młodz. T.U.R. Nadzwyczajne zebranie Egzekutywy Warsz. Org. Mł. T.U.R. odbędzie się w czwartek, 14 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu przy ul. Wareckiej 7. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Ruch kult.-oświatowy

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R.

W poniedziałek dn. 18 b. m. o godz. 17-ej w sejmie (klub senacki) odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego T. U. R. — Na porządku dziennym: ukonstytuowanie się zarządu; organizacja pracy zarządu; drukowanie sprawozdań; konferencja teatralna; sprawy młodzieży; sprawy bieżące i wolne wnioski. — Obecność wszystkich członków zarządu konieczna.

Odczyt w Związku Drukarzy. W środę, dnia 13 b. m. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Związku (Miodowa 6), prof. Uniw. Warsz. dr. Franciszek Venulet, wygłosi odczyt p. t. „Wrażenia z podróży na Szpicberg“ ilustrowany przezroczami, urozmaicony śpiewem i muzyką. Wstęp dla czł. Związku i ich rodzin bezpłatny.

Wycieczka. W niedzielę, 17 b. m., odbędzie się wycieczka do Muzeum Kolejowego, urządzana staraniem Referatu Wycieczkowego Warsz. Org. Mł. T. U. R. Zbiórka w poczekalni Muzeum, Dworzec Główny (przyjazdowy), Al. Jerozolimskie, wprost ul. Poznańskiej, o godz. 11,30 rano. Bilety w cenie 50 gr. nabywać można wcześniej u tow. Synowieckiego, Warecka 7, lub na miejscu zbiórki u kierownika wycieczki. Ilość uczestników ściśle ograniczona.

DOM TORTUR CZY DOM POPRAWY

Wczorajszy dzień był dniem decydującym w rozprawie.

REPLIKA PROKURATORA.

Posiedzenie rozpoczęła replika prokuratora, który odpowiadając obrońcom oświadczył, iż dla oskarżonych najsurowszy wymiar kary w ramach artykułów, wymienionych w akcie oskarżenia, jest jeszcze zbyt łagodną karą.

OSTATNIE SŁOWO.

Po przemówieniu prokuratora przewodniczący udzielił głosu **Kwaśniewskiemu,** który pierwszy z pośród oskarżonych skorzystał z „ostatniego słowa“.

Oskarżony nie wierzy w okrucieństwa praktykowane w Studzieńcu.

Kwaśniewski dużo czasu poświęcił wywodom, iż sprawa jest przejaskrawiona i aby poprzeć swe wywody z cynizmem oświadczył: „bo czyż możliwem jest, aby tuż w pobliżu stolicy działy się takie okropności“.

WINNA PRASA.

Winna owemu przejaskrawieniu jest, zdaniem oskarżonego, prasa, która Kwaśniewskiemu „wyrządziła wielką krzywdę“.

Po tym wstępie nastąpił szereg wykrętnych tłumaczeń: winne były warunki, odwoływania na posiedzenia do Warszawy, zajmowanie się administracją, częste zmiany personelu.

Zdaniem Kwaśniewskiego w zakładzie musiało być dobrze, o ile bywali rodzice, którzy sami oddawali dzieci do zakładu (np. macocha św. Gosika, przyp. Red.).

SMUTNA STATYSTYKA.

Kwaśniewski nie zawahał się przemówienia swego okrasić odrobiną „statystyki“. Statystyka ta przedstawia się smętnie: (choć Kwaśniewski widzi w niej niezwykle pocieszające objawy) w r. 1922 uciekło 30 chłopców; w r. 1923 — 34; w r. 1924 — **tylko 28;** w r. 1925 — **aż 15.**

Na zakończenie osk. Kwaśniewski napomknął, że „poświęcił swe życie Studzieńcowi“ i stwierdził, że jest niewinny.

Osk. Pudowski zaczął odrazu od żalów. **Byłem tylko ogrodnikiem.** Winą Kwaśniewskiego było, iż on, Pudowski, „nie mając kwalifikacji, będąc ogrodnikiem, a nie pedagogiem, został wychowawcą“. Został owym „wychowawcą“ mając, jak sam stwierdza, tylko 3 klasy rosyjskiej szkoły powszechnej. Zostawszy już „wbrew woli“ owym wychowawcą, nie chciał przynajmniej prowadzić karnej rodziny, ale był do tego zmuszony. Długie swe wywody osk. Pudowski zakończył pytaniem skierowanem do adw. Korenfelda: „bo jeśli mnie skarzą, to kto się zaopiekuje mojemi dziećmi, może pan, panie mecenasie?“.

STAŁEM SIĘ GORSZY W STUDZIEŃCU.

Osk. **Rosowski** (pilnowacz) opowiada przedewszystkiem o swojem życiu. Wciąż nie słuchał ojca, a zostawszy z chorą matką, wychowywał się na ulicy i nauczył się kraść. Oddany do Studzieńca „stałem się jeszcze gorszy, co było we mnie lepszego z religji i uczucia pochowałem w Studzieńcu“.

JEST NIEWINNY.

Osk. **Budny** rzekł tylko cicho: „jestem niewinny“.

OSTATNIE SŁOWO GROCHALA.

Osk. **Grochal** oświadczył: „Przychylam się do tego, co powiedzieli moi obrońcy, nic więcej nie mam do powiedzenia, tylko to, że jestem niewinny“.

BIŁEM, ALE MNIE KOCHALI.

Osk. **Zdzieniecki** utrzymuje, iż chociaż bił, był bardzo kochany przez wychowanków. Osk. prosi o uniewinnienie.

CZYTANIE Z KARTKI.

Osk. **Osiecki** (magazynier, co lubił bić kluczami) deklamował raczej, niż mówił, czytając „ostatnie słowo“ z kartki. Bił, bo miał do czynienia ze złym elementem.

Osk. **Mikołajczyk** utrzymuje, że nikogo nie bił.

Ostatni wygłosił „ostatnie słowo“ osk. **Osowicz,** poczem sąd udał się na naradę z której wyniósł wyrok, podany na 1 stronie.

I. K.

NIE ŻYJEMY TYLKO DLA SIEBIE

Jeżeli posiadamy rodzinę—żonę, dzieci — czyż wszystkie nasze wysiłki, kłopoty i troski nie obracają się dookoła jednego największego zagadnienia — zapewnienia rodzinie możliwej egzystencji, mieszkania, światła, opału żywności, nauki dzieciom, ubierania, wydatków zdrowia, leczenie itp. Każdy wie, ile osobistych przyjemności trzeba sobie odmówić, byle naszym najdroższym było dobrze, ciepło, nie głodno... O tak, zaiste, my, mężowie i ojcowie rodzin, żyjemy nie dla siebie.

Ale pomyślmy na chwilę, coby się z naszą rodziną stało, gdybyśmy kiedyś, pewnego dnia, musieli to wszystko na zawsze opuścić. My mamy prawo, mamy obowiązek, bez trwogi postawić sobie takie pytanie. A odpowiedź? Czy pomyśleliśmy, że nietylko dzień dzisiejszy, ale zapewnienie rodzinie spokojnego JUTRA jest naszym obowiązkiem?

Jedyna możliwość rozwiązania tego męczącego i niepokojącego zagadnienia — to przymusowe, systematyczne oszczędzanie drogą ubezpieczenia się na życie na rzecz rodziny w P. K. O.

Drobne codzienne oszczędności utworzą w miesiącu kilkanaście, czy kilkadziesiąt złotych, które po pewnej ilości lat utworzą poważniejszy kapitalik, zabezpieczający spokojny byt rodzinie.

Nie można zwlekać. Czas nagli. Życie ucieka. Zróbmy to niezwłocznie. Każdy oddział pocztowy udzieli informacji o Ubezpieczeniach życiowych w P.K.O. Pamiętajcie, że żyjemy i poświęcamy się dla naszych najdroższych. Oni mają prawo liczyć na nas.

M. Cz.

POKWITOWANIA

Dla inwalidy pracy.

F. H. zł. 10.

Na Dom im. T. Jaszkowskiego.

Członkowie Zarządu Z. N. M. S. (Środowisko Warszawskie) zł. 15.

Tow. Adam Gęgotek w Krakowie zł. 1,50.

Dla S. D.

Dr. Muszkat w Klecku zł. 3.

Dla najuboższych m. Warszawy na węgiel.

Pracownicy Centralnej Kasy Spółek Rolniczych zł. 47.

Na Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci.

Pracownicy „Robotnika“ zł. 87,96.

Adw. Eugenjusz Śmiarowski, honorarjum w sprawie Marjana Buczka, zł. 100.

Ob. Walenty Starostecki w Słonimie, w rocznicę śmierci żony, zł. 20.

BOJKOT KINA „SŁONCE“

Rada Okręgowa Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych zwraca się do wszystkich organizacji pracowników umysłowych z gorącym apelem o niekorzystanie z biletów ulgowych do kina „Słońce“, Bielańska 5. Pomiędzy **Związkiem Zawodowym Muzyków,** należącym do Centralnej Organizacji a dyrekcją kina „Słońce“ trwa od dłuższego czasu zatarg o zaległe płace i odszkodowanie zredukowanych we wrześniu r. ub. muzyków. Wskutek interwencji Rady Okręgowej Z. Z. P. U. dyrekcja kina przyrzekła sprawę załatwić w drodze sądu polubownego. Wbrew przyrzeczeniu dyrekcja na sąd ten nie zjawiła się, wobec czego zarządzony został bojkot kina przez wszystkie organizacje, wchodzące w skład Rady Okręgowej Z. Z. P. U.

„STYLOWY“

„RAJSKI OGRÓD“.

Przed rokiem widzieliśmy tę sztukę na scenie, ale należy przyznać, że na ekranie jest lepsza, może być że i dlatego, iż ekran udostępnił większą ilość atrakcji i większą barwność tła, może dlatego, że rolę główną kreuje śliczna, choć zabardzo zawsze monotonna Corinna Griffith, może dlatego, iż na ekranie wprowadzono większą dozę śmiechu niż powagi i potraktowano całość bardziej komedjowo niż poważnie.

Reasumując należy stwierdzić, iż film nie odbiegł od zwykłej tradycji filmów w „Stylowym“ — można się na nim ubawić.

Przygody milutkiej panienki są interesujące, a postać jej opiekunki, która przez cały rok pracuje, jako garderobiana w teatrze i odmawia sobie wszystkiego, byle móc 2 tygodnie spędzić na południu w warunkach z przed czasu śmierci męża, jest rozczulająca.

Doskonały nadprogram p. t. „Książe jedzie“ wywołuje istne huragany śmiechu.

I. K.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8,90. Tranzakcje międzybankowe kablem New-York przeprowadzano na 892,00 za 100 dolarów. Na rynku dewiz europejskich kursy z wyjątkiem Wiednia kształtowały się zwyżkowo. Między bankami płacono za dewizę Berlin 211,62, a za dewizę Gdańsk 173,05. Prywatnie płacono za dolary 8,88½, ruble złote 4,62 w żądaniu, czerwońce sowieckie 1,85 dolarów.

Na rynku akcyjnym panowała tendencja słaba. Obniżyły się: Bank Polski ze 174,50 na 173,00, Rudzki z 43,00 na 42,00, Ostrowieckie ze 102,00 na 101,50, „Siła i Światło“ ze 133,00 na 130,00, zwyżkował tylko Nobel z 20.25 na 21.75. W dziale papierów państwowych obniżyła się o 25 gr. do zł. 109,25 4% Premjowa Pożyczka Inwestycyjna, o takąż samą sumę podniosła się 5% Premjowa Pożyczka Dolarowa do zł. 104,00. Listy zastawne miały tendencję słabszą. W prywatnych obrotach pozagiełdowych kursy utrzymały się w granicach końcowych notowań giełdy oficjalnej.

KRONIKA

Odczyt o systemie daltońskim. Zarząd Oddziału Warsz. Związku Zaw. Naucz. Polskich Szkół Średnich organizuje jutro o godz. 6 w., w lokalu Muzeum Pedagogicznego, ul Jezuicka 4, odczyt o systemie daltońskim. Odczyt wygłosi p. Jadwiga Młodowska, kierowniczka Państw. Seminarjum Naucz. w Chełmie, pionierka systemu daltońskiego w szkolnictwie polskiem. Wstęp dla członków Związku i nauczycielstwa.

Odczyt sen. H. Gliwica. Jutro o godz. 8 w. w aud. im. Brudzińskiego odbędzie się zebranie dyskusyjne Akad. Koła Przyj. Ligi Narodów z odczytem sen. Hipolita Gliwica p. t. „Wpływ czynnika ekonomicznego na politykę w Lidze Narodów“. Wstęp wolny.

W Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej odbędzie się 5-miesięczny Kurs Zdobienia Metalu. Zajęcia odbywać się będą w soboty godz. 10 — 2 popoł. Zapisy przyjmuje kancelarja Muzeum, Chmielna 52, w godzinach biurowych.

Opłaty za lokale w schroniskach dla bezdomnych. Magistrat zatwierdził nowe stawki opłat za lokale w schroniskach dla bezdomnych przy ul. Podskarbińskiej na Grochowie i przy ul. Moczydło na Woli, licząc w budynku murowanym Nr. 3, 4, 5 i 6 na Grochowie na pierwszem i drugiem piętrze po 1,70 zł. od metra kw. zajętej przestrzeni, na trzeciem piętrze i parterze po 1,60 oraz za sklepy po zł. 3,20. W budynkach drewnianych Nr. 1 i 2 na Grochowie oraz w domu Nr. 1 przy ul. Moczydło stawki są mniej więcej o 20% wyższe.

Wydział statystyczny. Wydział statystyczny Magistratu przeniesiono z Krak. Przedm. 1 do domu miejskiego przy ul. Dobrej 73, do lokalu po wydziale przemysłowym, który znalazł pomieszczenie przy ul. Bednarskiej 2. Obecnie po opróżnieniu lokalu po dziale ruchu kołowego przy ul. Dobrej, wydział statystyczny w pomieszczeniu tem urządza bibljotekę i czytelnię.

CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Żółty paszport“.
Colosseum: „Rapsodja węgierska“.
W małej sali: „Nad brzegami Gangesu“.
Casino: „Prezydent“ z Mozżuchinem.
Capitol: Stać, tu Eddie Polo!“
Miejski: „Człowiek Śmiechu“ z Veidtem.
Filharmonja: „Życie jest piękne“ i „Miłość dziewczyny z Music-Hallu“.
Palace: „Rapsodja węgierska“.
Pan: „Grzechy rozwódki“.
Rococo: „Zamach na Luna Park“ i „Tom Tyler zwycięża“.
Splendid: „Ludzie podziemi“.
Stylowy: „Rajski Ogród“.
Światowid: „Ludzie podziemi“.
Wodewil. Śmiertelna krzywda.
Quo Vadis: „Cud XX wieku“.
Słońce: „Josziwara — jacht rozkoszy“ i „Czar walca“.
Astra: „Bogini Pokus“.
Uciecha: „W wirze Paryża“.
Trianon: „Chicago“.
Sokół: „Spadkobiercy Casanowy“.
Mewa: „Golgota miłości“.
Tombola: „Rekordzistka“ i „Zdradziecka kula“.
Italja: „Czerwony Bies“.
Bajka: „Tajemnice Wulkanu“.
Muza: „Pantera“ z Dolores del Rio.
Tęcza: „Złota lilja“ i „15 minut strachu“.
Kometa: „Małżeństwo“ z Brygidą Helm.
Praga: „O świcie“ (Miss Cavel).

Ogłoszenia drobne

OGNISKO REWOLUCJI HISZPAŃSKIEJ



WALENCJA,
jedno z najstarszych miast hiszpańskich, w którem wybuchł bunt przeciw dyktaturze Primo de Rivery.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Syrena"

Narodowy
o 8 w. „Fantazy"

Nowy
o 8 w. „Adwokat i róże"

Letni
o 8 w. „Panienka z dancingu"

Ateneum (ul. Czerwonego Krzyża 20). dziś teatr nieczynny z powodu generalnej próby „Oberżystki" Goldoniego. W czwartek o godz. 8 wieczorem premjera „Oberżystki", komedji w 4 aktach Goldoniego. W piątek „Dzwony Kornewilskie", wieczorem o godz. 8 „Oberżystka".

Teatr Wielki. Dziś „Syrena". Jutro „Tosca".

Teatr Narodowy. W dniu dzisiejszym na repertuar teatru Narodowego wchodzi dramat romantyczny J. Słowackiego „Fantazy" czyli „Nowa Dejanira". Arcydzieło Słowackiego, niegrane od dłuższego czasu w Warszawie, ukaże się w pierwszorzędnej obsadzie, złożonej z najwybitniejszych sił pierwszej sceny. Role główne grają p.p. Solska-Grosserowa, Osterwa, Solski, Węgrzyn, Rotter-Jarnińska, Chmieliński, Majdrowiczówna, Halska, Staszkowski, role drugoplanowe pp.: Sewerinówna, Zejdowski, Skarzyński i in. Reżyseruje p. J. Osterwa. Oprawę dekoracyjną przygotowały pracownie teatralne pod kierunkiem prof. W. Drabika.

Teatr Letni. Dziś „Panienka z dancingu".

Teatr Polski. Dziś komedja „Dwaj panowie B.", której wczorajsza premjera osiągnęła wielki sukces.

Teatr Mały. Dziś „Murzyn warszawski".

Teatr Nowy. Codziennie „Adwokat i róże".

Teatr „Morskie Oko" Jasna 3. Codziennie rewja p. t. „Tysiąc pięknych dziewcząt".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie „M. S. Z., czyli pamiętaj o mnie".

Teatr „Czerwony As". „W szale karnawału".

Operetka w teatrze „Znicz" (Śniadeckich 5) Dziś i codziennie operetka „Jasnowłosy cygan" Knopfa z Lucy Messal na czele.

Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki w Konserwatorjum. Dziś w sali Konserwatorjum odbędzie się interesujący koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki, poświęcony muzyce polskiej, na którym wykonana zostanie po raz pierwszy słynna kantata Pękiela oraz utwory Mielczewskiego, Gorczyńskiego i Różyckiego. W koncercie wezmą udział: chór Stow. Miłośników Dawnej Muzyki pod dyr. Rutkowskiego oraz p.p. Argasińska, Leska, Skoneczna, Dobosz, Mossoczy, Zalewski, Ochlewski (skrzypce), Zygadło (skrzypce), Górecki (fagot) Słowo wstępne wygłosi prof. dr. Chybiński. Bilety sprzedaje kasa teatrów Miejskich, Orbis, Marszałkowska 98.

PĘKNIĘCIE RURY GAZOWEJ

Przy ul. Leszno 47, wskutek pęknięcia rury gazowej w mieszkaniu małż. Kowalczyków, wydzielał się gaz świetlny, którym zatruły się 32-letnia Antonina Kowalczykówna i 69-letnia matka jej Marja Troczewska. Lekarz Pogotowia, po zastosowaniu soli trzeźwiących, doprowadził zatrute kobiety do przytomności, pozostawiając na leczeniu w domu. (WAD.)

ZE SPORTU

PING-PONGOWE MISTRZOSTWA ROBOTNICZEJ WARSZAWY.

Dziś kończy się pierwsza tura ping-pongowych rozgrywek o mistrzostwo Warszawy. Grają następujące kluby: Gwiazda — Marymont, Skra — Świt, Błyskawica — Czerwoni, Sarmata — Ogniwo.

Początek spotkań o godz. 20. Kluby wymienione na pierwszem miejscu pełnią funkcję gospodarzy.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI ODBĘDĄ SIĘ W POZNANIU.

Zarząd PZLA. postanowił ostatecznie zorganizować mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w Poznaniu w dniach 5, 6 i 7 lipca.

Mecz z Czechosłowacją odbędzie się najprawdopodobniej w sierpniu lub wrześniu w Warszawie.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11,56 — 12,10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13,00. Program dla dzieci wiejskich. 13,00 — 13,15. Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13,15 — 14,50 Przerwa. 14,50 — 15,10. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15,10 — 15.35. Przerwa. 15,35 — 15,50. Komunikat harcerski. 15,50 — 16,45. Koncert z płyt gramofonowych. 16,45 — 17,00. Przerwa. 17,00 — 17,25. Odczyt „Wycieczki botaniczne zimą". 17.25 — 17.50 „Skrzynka pocztowa". 17,55 — 18,50. Koncert popołudniowy. 18,50 — 19,10. Rozmaitości. 19,10 — 19,35. „Skrzynka pocztowa rolnicza". 19,35—19,56. Nadprogram i komunikaty. 19,56 — 20,00. Sygnał czasu. 20,00 — 20,25. Wieczór autorski Wacława Grubińskiego. 20.30 — 22,00. Koncert wieczorny. 22,00 — 22,30. Komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, P. A. T., policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego oraz komunikaty lotn. - meteorologiczny i rolniczy. 12.10 — 12.35 Odczyt „W krainie wiecznej wiosny". 12.35 — 14.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 — 14.50 Przerwa. 14.50 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczny (powtórzenie), gospodarczy i nadprogram. 15.10 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.15 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.15 — 16.45 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. .16.45—17.00. Przerwa. 17.00—17.25 „Wśród książek". 17.25 —17.50 Odczyt „Ustrój samorządu powiatowego i projekty reform". 17.55 — 18.50 Koncert kameralny, poświęcony twórczości L. van Beethovena. 18.50 — 19.10 Rozmaitości. 19.10—19.35 Odczyt „Doniosłe znaczenie torfu dla gospodarstw inwentarzowych. 19.35—20.00 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 20.00 Koncert wieczorny, w przerwie komunikat teatrów miejskich. 21.15 — 22.00 Audycja „Poeci na ekranie radjowym". 22.00—22.30 Komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, PAT, policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu „Bristol".

WALKI RELIGIJNE W BOMBAJU



BOMBAJ,
jedno z największych miast w Indjach angielskich stało się terenem krwawych walk fanatycznych sekt mahometańskich i hinduskich. Dotąd naliczono 60 zabitych i 300 rannych.

KATASTROFA KOLEJOWA WSKUTEK MROZU

SYN KOLEJARZA ZABITY PRZEZ POCIĄG

Na linji Radziwiłów — Skierniewice, na 257 kilometrze pękła szyna na przestrzeni dwuch metrów pod przejeżdżającym tamtędy pociągiem. Skutki pęknięcia były fatalne. Dwa końcowe wagony 3 klasy wyskoczyły z szyn i ciągnięte były po progach kolejowych na przestrzeni około 250 metrów. Wypadku z ludźmi nie było.

Wysłane jednak w godzinę później na miejsce katastrofy pogotowie kolejowe znalazło o kilkaset metrów od miejsca wypadku na nasypie obok toru kolejowego kilkunastoletniego chłopca z rozbitą czaszką. Rozpoznano w nim Franciszka Szatkowskiego, syna starszego torowego ze Skierniewic. Szatkowski przywieziony do szpitala w Skierniewicach zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Jak stwierdzono, uległ on zgruchotaniu czaszki, dostawszy się pod przejeżdżający pociąg. Pod który pociąg Szatkowski wpadł oraz jakie były bliższe szczegóły wypadku — stwierdzić nie zdołano. (KC.).

POŻAR W FABRYCE KARABINOW

Wczoraj przed południem zaalarmowano Mirowski oddział straży ogniowej o pożarze wynikłym przy ul. Dworskiej 29, na terenie Państwowej Fabryki Karabinów. Na miejsce pożaru wyruszyły cztery oddziały straży z beczkowozami i czterema wozami konnymi z IV oddziału. Po przybyciu okazało się, że w oddziale łożysk, prawdopodobnie od iskry z motoru, zapaliły się pył drzewny, a następnie wióry. Na ratunek rzucili się niezwłocznie robotnicy, którzy aparatami „Minimax" szybko stłumili pożar. (Wad.).

POŻAR NA UL. CZERNIAKOWSKIEJ

Na posesji Ratyńskiego przy ul. Czerniakowskiej 168, gdzie mieści się mnóstwo różnych warsztatów przemysłowo - rzemieślniczych, wczoraj w południe wynikł pożar w zakładzie stelmarsko-stolarskim, należącym do Tomasza Moszczyńskiego, w budynku parterowym murowanym znajdującym się na środku podwórza. W tymże budynku mieści się również zakład mechaniczno-ślusarski, należący do Władysława Potockiego. Ze względu na mnóstwo łatwopalnych materiałów, pożar jął przybierać groźne rozmiary. Zaalarmowano straż ogniową, która w sile czterech oddziałów przybyła na miejsce. Straż ogniowa, dzięki energicznej akcji, nie dopuściła do rozszerzenia się płomieni. Tym sposobem spaliło się tylko poddasze i dach oraz częściowo urządzenie wspomnianego zakładu. Po wyrąbaniu poddasza i dachu, pożar w zupełności ugaszono. Zaznaczyć należy, że na podwórzu przy wspomnianym budynku mieszczą się składy materjałów surowych: belek i desek, nadto w około podwórza mieszczą się garaże.

ECHA POŻARU FABRYKI SAMOCHODOW

W uzupełnieniu wiadomości o pożarze fabryki samochodów sp. akc. „Stetysz" przy ul. Rozbrat 18, dowiadujemy się, że straty, spowodowane pożarem, po dokładnem obliczeniu, wynoszą półtora miljona zł. Fabryka była asekurowana tylko na 454.000 zł. Przyczyną pożaru była silnie rozgrzana rura od piecyka żelaznego w kantorku. (WAD).

Na białej arenie

(Uwagi i spostrzeżenia, z międzynarodowych zawodów narciarskich w Zakopanem)

Narciarskie mistrzostwa Europy mamy poza sobą. Przedstawiciele 16 narodów stoczyli bezkrwawą walkę o palmę pierwszeństwa „białej areny".

Te kilka dni gorączkowego życia Zakopanego, które sprawiało wrażenie swoiście pojętej sportowej „Ligi Narodów" — pozostaną na długo w pamięci uczestników.

Techniczne wyniki zawodów zakopiańskich są już Czytelnikom znane. Aby dopełnić całości obrazu rzucimy garść wrażeń i spostrzeżeń z tej wielkiej batalji narciarskiej.

Pokrywa śnieżna Zakopanego w połączeniu ze słoneczną, mroźną pogodą, która nie uległa zmianie podczas całego czasu trwania zawodów nadawała mistrzostwom ramy wymarzone.

To też cudzoziemcy nie szczędzili słów uznania dla stolicy sportów zimowych Polski, wyrażając się w samych superlatywach.

Nie małą zasługę ponosi tutaj również organizacja, która dopisała prawie pod każdym względem.

Tablice orjentacyjne, komunikaty itp. stały się przyczyną, iż każdy z łatwością znalazł odpowiednie dla siebie informacje.

Maleńka plama całości organizacyjnej — to zbyt wygórowane ceny biletów:

10 złotych — za wejście na konkurs skoków — to powiedzmy otwarcie, zbyt dużo, jak na kieszeń przeciętnego widza.

Tyle co do strony organizacyjnej.

Strona czysto sportowa — udała się bez zastrzeżeń, a narciarstwo polskie zdało jeszcze raz egzamin swego wysokiego poziomu. Ale przejdźmy do samych zawodów.

Już pierwszy dzień mistrzostw, czyli bieg 50 klm. t. zw. „maraton narciarski" przyniósł wielką niespodziankę, w postaci nie ulegającego wątpliwości zwycięstwa Finlandji nad „dziećmi północy" — Norwegami.

Zwycięzca tej gigantycznej imprezy **Knutilla,** który imponował techniką biegu, godną pozazdroszczenia, jest, jak się okazało, w swem prywatnem życiu listonoszem, rozwożącym na nartach pocztę swej wsi.

Codzienna praca zarobkowa jest zarazem doskonałym treningiem, który przyczynił się do tak świetnego sukcesu.

Drugi dzień zawodów — t. j. „bieg zjazdowy" — był najbardziej godnym uwagi ze względu widowiskowego.

Emocjonujący zjazd z wysokich zboczy górskich — jest, zdaje się, najlepszym wykładnikiem umiejętności narciarskich.

To też około dwóch tysięcy widzów ściągnęło na Halę Gąsienicową, by być świadkiem walki doskonałych w tej konkurencji Anglików z Br Czechem.

Przysłowiowa brawura polska dokonała swego.

Zawrotne tempo, doskonałe opanowanie techniki zjazdu, oraz zawadjackie ryzyko biegu Bronka Czecha zatriumfowało ostatecznie.

Groźny konkurent naszego asa narciarskiego Bracken (Anglja) został pokonany różnicą 3 sekund.

Zwycięstwo polskiego technika narciarstwa nad znakomitym zawodnikiem angielskim—szeroko komentowano wśród przedstawicieli prasy zagranicznej. Dziennikarze niemieccy nie ukrywali swej radości, rozsyłając na wszystkie strony krótkie, ale jakżeż wymowne depesze: **„Polen schlägt England".**

7 luty stał się nowym triumfem barw polskich.

Dziecko Tatr, góralka, Bronisława Staszel - Polankówna z łatwością uporała się ze swemi zagranicznemi współzawodniczkami.

Różnica czasu, między pierwszą, a drugą, wynosząca 2 min. 55 s. mówi sama za siebie.

Narciarze norwescy, towarzyszyli popularnie zwanej „Brońci" podczas całej trasy biegu, podziwiając niespożytą energję i łatwość, z jaką Polankówna pokonywała przestrzeń.

Według sgodnej opinji triumfatorka biegu pań okazała się najlepszą narciarką Europy.

Najwyższe napięcie ambicji sportowej zaobserwowałem jednak w kombinacji i w konkursie skoków.

Każdy z zawodników dał z siebie wszystko, aby należycie reprezentować barwy swego narodu.

Publiczność licznie zgromadzona na Wilczniku, t. j. mecie 18-stki, nie bacząc na mróz — oklaskiwała żywo przybywających zawodników.

Przykładem wysokiego poczucia ambicji może służyć łotysz **Karol Buka,** który mimo złamania narty przybył do mety pół jadąc, pół skacząc. Takich jaknajwięcej!

Skocznia na Krokwi — sprawiała wrażenie imponujące. Udekorowana flagami państw, biorących udział w zawodach, wyraziście odcinała się na tle zielonych smreków Regli i bieli śnieżnej.

Loże prasowe, trybuny — wypełnione po brzegi. Trzask aparatów filmowych, zmieszany z oklaskami tłumów — nadawał specjalny urok odrywającym się co chwila od progu skoczni „skrzydlatym zawodnikom".

Imponowali wychyleniem, lotem w powietrzu, jednem słowem, skończoną techniką skoku — urodzeni narciarze Norwedzy. Nie wiele ustępowali im zawodnicy niemieccy Recknadel, Kratzer, wreszcie Br. Czech, Cukier i Sieczka.

Nie brakło momentów humorystycznych, jeżeli chodzi o pracę sprawozdawczą dziennikarzy.

Niejednokrotnie w chwili notowania najbardziej ważkich rezultatów pióro wieczne odmawiało posłuszeństwa, gdyż atrament zamienił się w czarną bryłę lodu.

Reasumując powyższe, należy stwierdzić, że wyczyny zawodników polskich dowiodły przodującego stanowiska naszego narciarstwa w Europie Środkowej.

Ustępowaliśmy jedynie Norwegom i Finlandczykom, walcząc narówni ze Szwedami, Niemcami i Czechosłowakami.

Znaczenie propagandowe mistrzostw zakopiańskich nie ulega wątpliwości. Europa została olśniona pięknem polskich Tatr.

Liczne broszury, wydane dla cudzoziemców — pod hasłem „Visitez la Pologne" — znalazły należyty oddźwięk.

Ogólny bilans zawodów na „białej arenie" — można nazwać więcej niż dodatnim.

Polski Związek Narciarski zdał egzamin sprawności organizacyjnej i techniczno-sportowej.

Zakopane, 5 — 10 luty 1929 r.

Mieczysław Kral.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30 drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7